Nr. 92. Środa, 22 Kwietnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej udzielić niżej wymienionym zezwolenia na przyjęcie i noszenie nadanych im obcych orderów, odznak honorowych i medali:

Swemu Ministrowi wojny, generałowi broni, Franciszkowi Schönaichowi, orderu cesarsko-rossyjskiego Białego Orła; Jego Wysokości generał-porucznikowi Filipowi ks. Sasko-Kobursko-Gothajskiemu księciu Saskiemu, krzyża honorowego I. klasy książęcej młodszej linii Reuss; pułkownikom: Filipowi br. Rechbachowi, komendantowi 80 pułku piechoty, królewsko bawarskiego wojskowego orderu zasługi II. klasy; Józefowi Gutterowi, komendantowi 57 pułku piechoty, książęceo bułgarskiego wojskowego orderu zasługi II. klasy; Walentemu Meleckiemu, w stanie spoczynku, królewsko pruskiego orderu Korony II. klasy; majorom: Fryderykowi Kukačka z 80 pułku piechoty, królewsko bawarskiego wojskowego orderu zasługi III. klasy; Alfonsowi Dębno Krzyżanowskiemu, w stanie spoczynku, papieskiego krzyża honorowego „Pro Ecclesia et Pontifice“; kapitanowi I. klasy, Józefowi Słotyło Bilińskiemu z 80 pułku piechoty, królewsko bawarskiego wojskowego orderu zasługi IV. klasy z koroną: kapitanowi 10 pułku haubic polowych, Rudolfowi Gothowi, cesarsko rossyjskiego orderu św. Anny III. klasy; rotmistrzowi II. klasy, Emerykowi Pflüglowi, nadkompletowemu w pułku huzarów nr. 9, przydzielonemu do generalnego sztabu, cesarsko ottomańskiego orderu Medżidie III. klasy; porucznikom: Karolowi Holubowi z 80 pułku piechoty, królewsko bawarskiego wojskowego orderu zasługi IV. klasy; Karolowi Holzwartowi z pułku huzarów nr. 9, królewsko wielkobrytańskiego orderu Wiktoryi V. klasy; wojskowemu intendentowi, Ludwikowi Gellértowi z intendentury I. korpusu, papieskiego krzyża honorowego „Pro Ecclesia et Pontifice“.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej podurzędnikowi pocztowemu, Franciszkowi Januszykowi w Żywcu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, srebrny krzyż zasługi z koroną.

P. Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego, Bolesława Gidlewskiego w Krośnie, starszym zarządcą pocztowym w Gorlicach.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistę, Henryka Michała Delektę, z Czarnego Dunajca do Żmigrodu, oraz zamianował kancelistami: Franciszka Metzgera, wachmistrza przy 10 dywizyi trenu w Przemyślu, dla Czarnego Dunajca, oraz Adama de Ville, podoficera rachunkowego w 55 p. p. w Tarnopolu, dla Niska.

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła kontrolora pocztowego, Jana Zawałkiewicza, z Przemyśla do Lwowa.

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Jana Kosiulińskiego, z Krakowa do Lwowa.

Stanisław Aleksandrowicz, rządowo upoważniony inżynier budowy z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył dnia 5 kwietnia b. r. przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 kwietnia 1908 l. 52.270 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 12 do 19 kwietnia 1908, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 kwietnia.

Br. Aehrenthal w sprawie macedońskiej.

Wiedeński korespondent dziennika *Matin* zwróciwszy się do P. Ministra spraw zagranicznych br. Aehrenthala z prośbą o wyjaśnienia w sprawie macedońskiej, otrzymał, jak twierdzi, następujące informacye:

Sprawa macedońska wchodzi obecnie w nową fazę; kontrola, wykonywana dotąd przez mocarstwa, rozpostrze się na wiele spraw, których nie obejmowała. Dotychczas porozumienia nie doprowadzono jeszcze do końca, niepodobna więc w tej chwili dokładnego wydać sądu o sprawie, zwłaszcza, że najbardziej interesowane państwo, Turcya, nie otrzymawszy jeszcze od mocarstw formalnych propozycyj co do rozszerzenia reform, nie mogła oczywiście wobec nich zająć żadnego stanowiska. Jeszcze czas pewien upłynie, zanim osiągniętą zostanie zgoda co do wszystkich punktów. Ale już i dzisiaj rzeczą jest pewną, że głównie idzie kierownikom polityki wszystkich mocarstw o to, by europejski koncert usunął się od podstaw, które stanowiły dotąd jego fundament. Zarówno półoficyalne, jak oficyalne enuncyacye interesowanych mocarstw, nie dozwalają wątpić ani na chwilę, że mocarstwa czynią wszelkie możliwe wysiłki celem utrzymania koncertu. Najlepszym tego dowodem jest okoliczność, że wszystkie mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim przyjmują podstawę rossyjskich propozycyj. Nawet Anglia nie okazuje się nieprzejednaną i wszelkie pozory zdają się wskazywać, że przystaje na to, by jej propozycye poddano rewizyi co do tych punktów, co do których one odbiegają zasadniczo od projektu rossyjskiego.

Obecnie ów rossyjski projekt znajduje się na pierwszym planie. Mocarstwa, które pierwotnie uznały za stosowne poczynić pewne zastrzeżenia, po krótkim namyśle dały swe przyzwolenie, a z niem dowód, iż co możliwe, czynią, byle uniknąć choćby pozoru, że pomiędzy mocarstwami europejskiemi w poglądach na sprawę macedońską panuje jakakolwiek dysharmonia. Okazuje się z owej zgodności, że mocarstwa największą wagę przywiązują do praktycznych reklamacyj w sprawie reform; że każde z nich z góry zrzeka się żądania, by Macedonię reformowano wedle modły obmyślonej przez to, a nie inne mocarstwo. Cała, bez przesady powiedzieć można, Europa z zadowoleniem patrzyła na nieustanne zabiegi o utrzymanie koncertu europejskiego, a zarazem o obalenie rachuby pewnych polityków, którzy zajmują się sprawą bałkańską tylko w tym celu, ponieważ uśmiecha im się nadzieja zamącenia powszechnej harmonii przy pomocy tej sprawy.

Doszło już ostatecznie do zgody w sprawie głównych punktów i przypuszczać wypada, że rokowania w sprawie poszczególnych punktów planu reform w Macedonii nie napotkają na żadne trudności, że znajdzie się

Listy paryskie.

(Wiosna. — Rochette. — Lemoine. — Truciciele. — Wojna. — Podatek dochodowy. — Nagie kobiety. — Fortyfikacye).

Portyer, piekarz, rzeźnik, „epicier“, cały zastęp tych ludzi, których przeciętny cudzoziemiec, zamieszkały w Paryżu, zaczyna, po pewnym czasie, zaliczać do najbliższych swych przyjaciół, witają mnie co dnia jednym i tym samym okrzykiem: *Quel sâle temps! Pas de printemps!*

Deszcz zacina w szyby, szare niebo opada na dachy, wiatr wilgotny i zimny zamraża pierwsze pąki na drzewach, — nie mamy wiosny tego roku. Przyroda pozbawiła Paryż jednej ze stałych sensacyj, ściągającej cudzoziemców, „robiącej sezon“, tej znanej, ciepłej, błyskotliwej i strojnej wiosny paryskiej. W mieszkaniu palić — już niewypada; ze skostniałych palców wymyka się pióro; zły, wychodzę na ulicę. Nagle ktoś rzuca mi się na szyję, ściska, wykrzykując radośnie; poznaję kolegę po piórze.

— Co się stało?

— Jestem akcyonaryuszem, patrz, spojrzyj i.... Widzisz, z kim ty masz honor rozmawiać? Z akc-yo-nar-yuszem.

Wciągnięty pod płócienny baldachim kawiarni podziwiam powiewającą w jego ręku plikę papierów.

Za chwilę przebiega koło nas znany typ paryski *camelot*, drąc się w niebogłosy:

— Nabywajcie akcye Towarzystwa Rochette, akcye Rochette, 4 sous sztuka [1]), wartość 50 fr.

Zostaję i ja poważnym akcyonaryuszem. Popijając kawę zaczynamy omawiać sprawę, która wstrząsnęła Paryżem, sprawę „Rochette“. Nazwisko to od dni dziesięciu nie schodzi z ust ulicznika zarówno, jak ministra sprawiedliwości. Nie to obudza sensacyę, że Rochette sprzeniewierzył 200 milionów franków, również nie to, że kelner restauracyjny Rochette, doszedłszy do wieku lat 31, stał się bankierem, milionami obracającym; to fakty niemal codzienne. Lecz Rochette został zawiadomiony, przez wysokiego urzędnika policyjnego, o mającem nastąpić nazajutrz aresztoweniu go, a przy śledztwie pierwiastkowem potrafił postawić się tak, że, wnioskując ze słów jego, on zdawał się być oskarżycielem, a nie oskarżonym.

— Jak śmieliście panowie aresztować mnie, mówił, narażając przez to setki tysięcy skromnych pracowników, gdyż przeważnie oni składali na mnie ciężko zapracowane franki, na bezpowrotną stratę. Jak śmieliście panowie, — zwrócił się do świadków — stracić zaufanie do mnie. Czy pan, panie X. nie wyraziłeś mi wczoraj jeszcze swego zaufania, a dziś poważasz się świadczyć przeciwko mnie? Nieraz już stan moich finansów był w takiem, jak wczoraj, położeniu, nie z mojej winy, pracowałem uczciwie, lecz z winy moich nieprzyjaciół i przeciwników giełdowych, a zawsze potrafiłem wybrnąć i pomnożyć wasze dywidendy.

Gdy wieść o obronie Rochette'a gruchnęła na miasto, przestano sprzedawać akcye jego licznych Towarzystw na ulicach. Zwrócono je na giełdę, a wartość ich podskoczyła do 1 franka. Udaliśmy się na „ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów“; kilkutysięczny tłum, złożony przeważnie ze starców-robotników, postanowił wysłać deputacyę z prośbą o uwolnienie Rochette'a. Jeszcze tego samego wieczora deputacya stanęła przed ministrem sprawiedliwości i prokuratoryą państwa, lecz bezskutecznie. Władze oparły się i Rochette pozostał w więzieniu, zkąd ogłasza w *Tribune de Paris* i *La Finance Pratique* listy, kompromitujące wiele powag finansowych w Paryżu i na prowincyi. Sprawa jego, jeśli pójdzie dalej zwykłym trybem, będzie sądzona wkrótce przez trybunał Sekwany, lecz akcyonaryusze nie zaprzestali zabiegów; dziś porozlepiano na ulicach proklamacye opatrzone podpisami przedstawicieli Towarzystw akcyjnych Rochette'a, żądające wypuszczenia go na wolność, przywrócenia prawidłowego funkcyonowania zarządów Towarzystw, śledztwa celem wyświetlenia przyczyn „nieprawnego aresztowania“, oraz wniesienia nagłej interpelacyi w parlamencie. Jak się zakończy ta niepewna sprawa, doniosą wam o tem telegramy.

My, szczęśliwi posiadacze akcyj, których wartość w ciągu kilku godzin podniosła się o 400 prc., zacieramy ręce i marzymy o nabyciu akcyj „Towarzystwa Beers“, Towarzystwa eksploatacyi sekretu Lemoine'a. Oby te akcye sprzedawano na ulicach! Niestety prezes Towarzystwa, milioner Juliusz Wernher, ufny w zawartość koperty złożonej w „Union of London and Smith Bank“ [2]), pragnie powiększyć posiadaną przez siebie ilość milionów, miasto rzucić je tłumom.

Lemoine zaś, przechodząc obok Rochettea, ogłasza z poza murów więziennych szereg nieszczęść, mających dotknąć ludzkość z powodu niesprawiedliwego zaaresztowania jego.

— Czem-że jest wartość brylantu dzisiaj? Czem są „Cooh-i-noory“, „Regenty“, „Orłowy“ wobec mego wynalazku? Publiczność niepokoi się i słusznie, każdy jest posiadaczem brylantu, który uważa za rodzaj kasy oszczędności, lub za monetę mającą kurs każdej chwili. Wynalazek mój przyprawi narody o straty miliardów, a zrujnuje jednostki. Miałem zamiar złagodzić krach finansowy, grożący handlowi brylantami, uniemożliwiono mi to aresztowaniem. Kupcy zawezwani jako świadkowie, poznali jakoby w brylantach fabrykowanych przezemnie nabyte u nich kamienie. Oczywiście, broniąc swej egzystencyi, nie mogli zeznawać inaczej. Wierzę również, że przedstawiciele sprawiedliwości ludzkiej skazaliby mnie na wieczne milczenie... dla dobra ogółu, a przeciw postępowi i nauce, jednak potrafiłem uniemożliwić to, składając zapieczętowaną kopertę w „London and Smith bank“.

Dotychczas dyrektor banku odmawiał otwarcia koperty. Dzisiejszy telegram z Londynu donosi, że pan Day ma złożyć kopertę prokuratoryi w ciągu tygodnia, lub zostanie zawezwany przed kratki.

Tymczasem nikt nie kupuje brylantów; publiczność nie przestępuje progów znanych magazynów z *rue de la Paix*, a właściciele ich przeżywają momenty nie do pozazdroszczenia.

— Za tydzień, tylko tydzień, jeszcze tydzień, — powtarzają zainteresowani, nie śpią, nie jedzą, może nie tyle z braku apetytu, ile z obawy przed „Trucicielami“.

(Dokończenie nastąpi).

Henryk Różan.

[1]) 1 sou = 5 centymów.

[2]) W kopercie tej, jak wiadomo, znajduje się opis sposobu fabrykacyi brylantów, złożony przez Lemoine'a, jako gwarancya.

rozwiązanie, dzięki któremu sprzeczne interesy różnych mocarstw doprowadzone zostaną do wspólnego mianownika. Dzisiejsze położenie nadaje temu prawdopodobieństwu cechy rzeczy niemal pewnej. Rzecz jasna jednak, iż wniosków ostatecznych niepodobna jeszcze dzisiaj wysnuwać.

Przedewszystkiem winny mocarstwa doprowadzić do zupełnego porozumienia, a potem dopiero przyjdzie kolej na trudny problem uzyskania przyjęcia propozycyj przez Turcyę. Drogę ku temu celowi utorowały już mocarstwa, gdy postanowiły nie protestować przeciwko przyjęciu cywilnych agentów do służby tureckiej.

Gniazda sieroce.

Wypowiedzenie się rzeczoznawców na zebraniu, odbytem w lokalu Tow. Kółek rolniczych w dniu 7 kwietnia, że projekt tworzenia wzorowych ferm gniazd sierocych ma wszelkie szanse urzeczywistnienia i praktycznego rozwoju, jest dla tej sprawy prawie że rozstrzygające. Płonne są obawy, że nie znajdziemy odpowiednich ludzi na kierowników gniazd, na przybranych rodziców gromadki naszych sierót.

Autor tego projektu p. Jeżewski żywi nadzieję, że uda mu się go przeprowadzić przy pomocy choćby garstki ludzi poświęcenia, a przedewszystkiem ideowych kobiet, które podejmą się trudu instruktorek gniazd naszych. One staną się w pierwszym rzędzie doradczyniami dla matek gniazda, one pouczą je jak urządzić gospodarstwo domowe; jak należy chodzić około niego, aby wyciągnąć z gospodarstwa jak najlepsze zyski; jak zużytkować przy niem siły dzieci, aby każde z nich miało zajęcie, odpowiednie do swego wieku i fizycznego i umysłowego rozwoju.

Instruktorka wżyje się w rodzinę gniazda, zdobędzie sobie serca i zaufanie gospodarzy. Ona stanie się dla nich wzorem zapobiegliwości, rządności, pracowitości, troskliwości o dzieci. Bawiąc w każdem gnieździe przez dwa tygodnie instruktorka pozna do gruntu usposobienie całej rodziny, pozna wady i zalety ojców gniazd. Zalety postara się należycie rozwinąć, wady wykorzenić.

Po dwóch tygodniach instruktorka przejedzie do najbliższego, sąsiedniego gniazda. Nie od razu więc zerwie nici, przez nią nawiązane z gniazdem poprzedniem. Zajrzy do niego raz i drugi jeszcze, aby pochwalić czy zganić, naprawić, czy dać dalszą wskazówkę.

Na odwiedzenie 10 gniazd spotrzebuje ona 5 miesięcy czasu. I znowu do pierwszego gniazda zawita, jako gość mile zapowiedziany i gorąco wyczekiwana opiekunka.

Po kilku latach takiej pięknej pracy, gdy „w oczach" opiekunki rosnąć będzie dobro przez nią posiane w sercach i umysłach mieszkańców gniazda — matka gniazda, zwyczajna i prosta kobieta, wyrobi się na doskonałą gospodynię i wzorową wychowawczynię dziatwy. Wpływ ten dosięgnie i jej męża, a setnem ziarnem dorodnego plonu wywdzięczy się na duszach wychowanków.

Dziesięć gniazd, z których każde zajmie czasu dwa razy po pół miesiąca w ciągu roku, pochłonie instruktorce pełnych dziesięć miesięcy.

Pozostałe dwa miesiące w roku poświęci ona sobie na odpoczynek, na uzupełnienie własnych studyów, na nabycie wiadomości, jakich brak odczuje w praktycznem okazywaniu pomocy dla gniazd.

Dopiero po kilku latach pracy ona sama wyszkoli się należycie. Na początek wymagane jest od niej poświęcenie bez granic dla sprawy i dostateczna inteligencya, aby umiała pojąć całą głębię wspaniałego swojego zadania.

Tu trzeba prawdziwych apostołek czystego serca i umysłu, głębokiej i prawdziwej wiary bez cienia obłudy, ani bigoteryi.

I znajdą się one — mniema p. Jeżewski — już są niezawodnie, tylko je trzeba uszeregować do pracy, dać im pomoc dla należytego wyszkolenia siebie, wreszcie dać im warstat, przygotować gniazda sieroce.

Instruktorki gniazd staną się krzewicielkami przemysłu domowego. Jedna w swoich gniazdach zaprowadzi koszykarstwo, druga tkalnie założy, trzecia wprowadzi koronkarstwo i hafciarstwo, inna przemysł drzewny rozwinie, a znajdą się takie co i do ślusarstwa czy garncarstwa zachęcą.

Z gniazd naszych, dzięki instruktorkom właśnie, na kraj cały promieniować będzie prawdziwa kultura; gniazda staną się rozsadnikami dobrobytu; one dla kraju zdobędą siły ludu, które tak często idą na marne, bo niema ktoby je celowo rozwinął i planowo wyzyskać potrafił.

Gniazda nasze, dzięki pracy instruktorek, staną się praktycznemi szkołami życia dla małorolnych gospodarzy z zastosowaniem jak nie można lepiej do potrzeb danej okolicy.

Zatarg włosko-turecki.

Od dłuższego czasu domagała się ludność włoska, osiadła w miastach tureckich, urządzenia włoskich urzędów pocztowych. Wobec tego włoski minister spraw zagranicznych, odrzuciwszy żądania co do tych miejsc, gdzie niema obcych urzędów pocztowych lub gdzie ludność włoska nazbyt jest nieliczna, postanowił ustanowić włoskie urzędy pocztowe w Konstantynopolu, Valonie, Salonikach, Smyrnie i Jerozolimie. Porta oddawna już poinformowana o zamiarze założenia włoskich urzędów pocztowych, otrzymała z końcem marca za pośrednictwem ambasady włoskiej w Konstantynopolu ustną notę z zawiadomieniem o mającem wkrótce nastąpić otworzeniu wspomnianych urzędów.

D. 30 marca odpowiedziała ambasadzie notą również ustną, w której oznajmiła, że na podstawie zawartych wzajemnych umów uważa kreowanie nowych urzędów pocztowych za rzecz wprost niedopuszczalną.

D. 9 kwietnia ambasada włoska przedłożyła Porcie nową notę, wykazując, że prawo Włoch wobec zapewnionego największego uprzywilejowania nie może podlegać wątpliwości i że żądanie Włoch musi być spełnione.

Odpowiedź dana przez Portę d. 14 b. m. ponownie, powołując się na dotychczasowe umowy, kończyła się zapowiedzią, że Turcya przy pomocy wszelkich przysługujących jej środków nie dopuści do utworzenia włoskich urzędów pocztowych.

Włoskiej ambasadzie doniesiono z różnych wiarygodnych źródeł, że owe środki mają polegać w ustawieniu zbrojnych oddziałów, które zamkną przystęp do nowych urzędów pocztowych, gdyby zostały otwarte.

Rząd włoski uznał to za ciężką, a nieuzasadnioną prowokacyę i postanowił w obronie godności i praw Włoch wystąpić z całą energią, a mianowicie wysłać na wody tureckie trzy dywizye okrętów z rozkazem pogotowia na wszelkie wypadki.

Równocześnie postanowił wspomniany rząd z chwilą dotarcia floty włoskiej do celu, rozesłać do mocarstw i przedłożyć Porcie notę, karcącą naruszenie praw i międzynarodowych układów przez Turcyę zarówno w sprawie urzędów pocztowych, jak w innych sprawach, w których interesy Włoch w Turcyi doznały szkody skutkiem nielegalnego jej postępowania.

Wedle wywodów owej noty przedsiębiorstwa przemysłowe włoskie i włoscy poddani w Trypolisie, jakoteż w różnych innych miejscach dzierżaw włoskich doznają ze strony władz tureckich prześladowania. Zamordowanie włoskiego misyonarza w Trypolisie, które niedawno temu tak przygnębiające wszędzie wywołało wrażenie — miało zostać dokonane, wedle powszechnej wersyi, z rozkazu mussetaryfa z Derny. W Holmes wtrącono pewnego Turka do więzienia rzekomo za to jedynie, że grunt swój sprzedał Włochowi. Niemniej dokuczliwie postępować mają władze tureckie wobec Włochów także w europejskich wilajetach, a wszelkie skargi przyjmuje Porta z lekceważącą obojętnością.

Że obrany przez Włochy sposób był odpowiedni, okazało się bardzo rychło. Zaledwo bowiem eskadra włoska otrzymała rozkaz popłynięcia na wody tureckie, Porta zawiadomiła ambasadora włoskiego w Konstantynopolu, że pozwala na otwarcie pięciu urzędów pocztowych włoskich w Turcyi.

Rzym. *(Agencya Stefa-niego).* Ambasador turecki przybył wczoraj do ministra spraw zagranicznych Tittoniego i dał zadowalającą odpowiedź w sprawie żądań włoskich, a zwłaszcza co do utworzenia włoskich urzędów pocztowych w Turcyi. Wskutek tego dywizya włoska, która już odpłynęła na wody tureckie, otrzymała rozkaz zawinięcia do zatoki Sudajskiej.

Rzym. Wszystkie dzienniki wyrażają radość z powodu szybkiego i pomyślnego załatwienia zatargu włosko-tureckiego i podnoszą z uznaniem szybką mobilizacyę całej floty, która w przeciągu 16 godzin była gotowa do odpłynięcia. *Popolo Romano* powiada, że minister poczt i telegrafów poczynił wszelkie zarządzenia w celu potworzenia urzędów pocztowych w Konstantynopolu, Smyrnie, Salonikach, Jerozolimie i Valonie (Albania).

Ślady wolności.

W ostatnim zeszycie *Wiestnika Jewropy*, znajdujemy bardzo ciekawą charakterystykę tych śladów wolności, zapowiedzianej manifestem 17 października, jakie przetrwały do dnia dzisiejszego.

„Po wszystkich „niewzruszalnych podstawach wolności cywilnej", zawartych w pamiętnym manifeście 17 października, pozostały tylko *sui generis* ślady. Ślady pozostały niewątpliwie, bo i związki istnieją — n. p. związki szlacheckie, Związek narodu rossyjskiego, październikowy, różnych bractw prawosławnych i t. d.; odbywają się zebrania — nawet w formie ulicznych demonstracyj ze sztandarami i chorągwiami; w prasie mogą bez przeszkody wypowiadać wszystko, co się im tylko podoba — pp. Mienszykow, Meszczerski i Pichno. Ślady pozostały bardzo osobliwe, bo prawo związków, zebrań i wolnego słowa przysługuje nie wszystkim obywatelom, lecz tylko niektórym, którzy dzięki swemu zabarwieniu politycznemu mają stanowisko uprzywilejowane. Naturalnie, podobne pojmowanie praw obywatelskich, jako wyjątkowego przywileju, może tylko przyczynić się do bardziej intenzywnego odczuwania ich braku.

„Szczególniej przykre wrażenie robią warunki, w jakich istnieje prasa niezależna. W ciągu krótkiego okresu wolnościowego, społeczeństwo nie zdążyło przyzwyczaić się ani do prawa zebrań i związków, ani do nietykalności osobistej. Wtedy codziennie i wszędzie odbywały się mityngi, tworzyły się partye, związki i towarzystwa. Pociągało to wszystko nowością, lecz nie stanowiło uświadomionej i ustalonej potrzeby. Co się zaś tyczy nietykalności, to przeciętny obywatel był zawsze do takiego stopnia osobą „dotykalną" i tak nieznaczna zmiana zaszła pod tym względem w okresie wolnościowym, że

---

20)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

VI.

(Ciąg dalszy).

Ale on zemści się, obdarzając ją za pogardę, pogardą. Wiele innych będzie aż nadto zadowolonych, otwierając mu serce.... on potrafi ją upokorzyć, kazać jej cierpieć tak, jak on cierpiał.

Machinalnie kroki go zawiodły ku Champs-Elysées. Wszedł do klubu. W fumuarze spotkał zwykłych gości. Nieusposobiony do rozmowy z nimi, Le Hertier usiadł na bujającem krześle z dziennikiem w ręku, którego nie czytał. Mijały minuty, a z nich robiły się godziny. I nagle jeden frazes uderzył go w samo serce. Cretaux, pomiędzy dwoma papierosami, mówił tonem zachwytu:

— Byłem przed chwilą na śniadaniu u Cartellów w towarzystwie pani de Biésy. Co za urocza istota!

Rozkoszne rozrzewnienie zamgliło oczy Le Hertier. A więc to była prawda! ona nie była w domu. Nie kazała go nie przyjmować. I zapewne pierwszym razem także nie była w domu. Zadrżał, pomyślawszy o tem, co chciał zrobić.... Kto wie, czy nawet nie dziwiła się, że nie napisał do niej, albo nie powtórzył swojej wizyty, nie prosił jej o wyznaczenie spotkania?...

Znowu pomyślał sobie, czyby nie napisać. Ale tego samego wieczora niespodzianka go czekała. Miał być na obiedzie z panią Le Hertier u Dufrane'ów. Zanim jeszcze przywitał się z panią domu, otyłą damą, wyrozumiałą na żarciki, spostrzegł zatuloną w głąb kanapki Gillettę de Biésy, całą połyskującą w błękitnej sukni, zasianej srebrnemi palietkami. Wyglądała jak anioł, lub najada.

Przywitawszy się ze wszystkimi, zbliżył się do niej całkiem naturalnie. Ona powitała go jak zawsze, może tylko z lekkim odcieniem rezerwy.

Przy stole, sprytny domysł pani Dufrane zbliżył ich do siebie. Po szeregu koniecznych banalności, zamienionych z drugą sąsiadką, kobietą kościstą, nic nie znaczącą, światowiec, głosem pieszczotliwym, w którym brzmiało wzruszenie, zaczął mówić o swojem rozczarowaniu, że nie zastał w domu swojej przyjaciółki i przypominał jej ich przerwaną rozmowę.

— Pamięta pani?

Gilletta, łamiąc chleb, potwierdziła ładnym ruchem głowy.

— Kilkakrotnie próbowałem napisać do pani. Nie mogłem. Nie znajdowałem stosownych wyrażeń. Czy byłaby pani przeczytała mój list bez gniewu?

— Bez gniewu, z pewnością.

— I nie byłaby pani miała do mnie żalu, że wypowiadam do końca zwierzenie, którego połowę tylko wyznałem, a którego reszty może pani się domyślała?

— Nie byłabym miała żalu, ale dziękuję panu, żeś tego nie zrobił.

A widząc przelotny wyraz goryczy na jego obliczu, szybko dodała:

— Proszę pana, nie mówmy teraz o tem.... Chodzi tu, nieprawdaż? o coś ważnego, o rzecz taką, która obowiązującą byłaby dla nas obojga?.... A więc, w tej chwili, nie czuję się dość panią siebie samej. Chciałabym panu odpowiedzieć całkiem szczerze, widząc jasno w mojem sercu.... Obiecuję panu, że nie każę panu długo czekać.... dobrze?

Le Hertier otworzył usta chcąc nalegać dalej. Ale nagłe milczenie zapadło w około nich, a potem, gruby głos żartobliwy pani Dufrane zapytywał go o coś. Musiał odpowiedzieć, musiał mówić rzeczy bez znaczenia, śmiać się, słuchać. Obiad się skończył i nie udało mu się nawiązać zerwanej nitki.

W salonie, opadli go nudziarze. Dwie dojrzałe damy wzięły go między siebie wypytując o właściwe powody porwania, o którem głośno rozprawiano: on musiał znać całą tę sprawę i nie mówił o tem zapewne tylko przez dyskrecyę. Następnie, pani Dufrane wymęczyła go pytaniami co do obrazu, który jej sprzedano, jako zabytek flamandzkiej szkoły z piętnastego wieku. Znudzony, ocenił go bezlitośnie za nędzny falsyfikat tegoczesny. Godziny mijały. Po wielkich staraniach, udało mu się nareszcie przybliżyć do pani de Biésy, gdzie nie bez trudu oddalił jakiegoś wysłużonego pułkownika artyleryi, który z całym zapałem tłumaczył jej wyższość armat francuskich, w porównaniu z niemieckiemi.

— Nie będę więc mógł widzieć się z panią? — szepnął.

Podniosła na niego słodkie oczy.

— Zobaczę się z panem, kiedy panu się będzie podobało, a nawet jutro, jeżeli potrzeba. Pan wie przecież, że niedarowałabym sobie, gdybym pana zmartwić miała. Ale wolałabym jeszcze poczekać kilka dni. Potrzebuję skupienia. Jestem zalękniona i niepewna. Zobaczę się z panem w niedzielę, na turnieju lawn-tennisowym. Dnia tego, jeżeli pan sobie życzy, umówimy się, kiedy mamy się rozmówić.

Miał skrupuł nalegać dłużej. Milutka uległość, z jaką oświadczyła się gotową przyjąć go natychmiast, gdyby tego żądał, całkowicie go rozbroiła. Postanowił sobie nie korzystać z jej słabości, ani ze współczucia, ani z wdzięczności, jaką miała dla niego. Pragnął ją mieć z jej własnej woli, z porywu serca. Skłonił się i rzekł:

— Będzie, jak pani sobie życzy.

Wszystko to działo się przed czterma dniami. A od tej pory żył w oczekiwaniu. W oczekiwaniu, które od wczoraj stało się bardziej denerwujące. Dla czego? z powodu głupiej uwagi Brigassola, uwagi rzuconej prawdopodobnie na chybił trafił, albo kto wie? może z podstępnym zamiarem sprawienia przykrości.

Wczoraj, w klubie, Le Hertier grał w bridgea, nagle, gruby głos południowca dał się słyszeć z głębokości kanapy, w którą zapadł.

— Słuchaj, Le Hertier, czy to prawda co mi wczoraj mówiono, że mały Landell stara się na seryo o swoją kuzynkę?

Mniejsza o to, czy mówiono lub nie, że Le Hertier jest kochankiem pani de Biésy; ale tak, czy nie, nie było dla nikogo tajemnicą, że szczególniejszymi względami otaczał młodą kobietę. Atak był skierowany wprost, brutalnie prawie. Le Hertier, który właśnie rozdawał karty z papierosem w ustach, skończył swoją czynność, i rzucając papieros, rzekł:

— Mówiłeś coś, Brigassol?

Nieco zażenowany, południowiec zaśmiał się szyderczo i powtórzył pytanie. Wszyscy zamilkli. Le Hertier układał karty w ręku. Nie przerywając sobie, rzekł bardzo spokojnym tonem:

— Mój kochany, pojmujesz, że gdybym nawet coś wiedział, nie brałbym ciebie za powiernika. Ale nie wiem nic.

I dokończył partyi. Tylko od tej pory, głuchy niepokój, który w nim się burzył, jeszcze gorzej go gnębił.

...Nie było żadnej wątpliwości, że to była plotka. Zażyłe stosunki, jakie istniały pomiędzy panią de Biésy, a jej kuzynem, mogły dać do tego powód. A przecież, cóż bardziej naturalnego i niewinnego? Właśnie to, co było w tych stosunkach szczerą i poufną prostotą, w połączeniu ze wspólnemi wspomnieniami dzieciństwa, sprawiało, że rozwój innych uczuć mógł być bardzo prawdopodobny. Widocznie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

społeczeństwo nie zdążyło odzwyczaić się ani od rewizyj, ani od aresztowań.

„Całkiem inaczej miała się rzecz z prasą. Ze wszystkich praw obywatelskich, prawo nieskrępowanego wypowiadania się w prasie i prawo czytania nieskrępowanego słowa drukowanego, ma w historyi naszego okresu przedkonstytucyjnego najtrwalej ustaloną przeszłość.

„Spętany przez cenzurę autor, wyrażał swe myśli za pomocą specyalnego języka, lub w odpowiedni sposób grupując fakty, przemilczając je, lub nawet oddając w streszczeniu urzędowem. I czytelnik rozumiał autora, rozumiał w lot każdy odcień jego myśli. Z drugiej strony, prasa po dniu 17 października miała dni absolutnej wolności, oprócz tego zaś długi okres względnej wolności. Społeczeństwo przyzwyczaiło się do czytania pisma z pewnem zainteresowaniem, przyzwyczaiło się widzieć w niem odbicie wypadków codziennego życia, obok nieskrępowanej oceny czynów i rozporządzeń organów władzy. Autor przyzwyczaił się do szczerego i otwartego wypowiadania swej myśli. Czytelnik — do przyswajania myśli autora.

„Dziś wszystkie pisma zbladły do niepoznania i stają się coraz bledsze. Wiszą nad niemi jednocześnie trzy miecze: kodeks karny, zamknięcie na mocy ochrony nadzwyczajnej i kary administracyjne. Jeden z tych trzech mieczów może każdej chwili spaść za ten, lub ów artykuł. Kiedy i za który — to niewiadomo. I właśnie ta nieświadomość jest najbardziej dotkliwą. Żadnych szans prawnych, dotyczących prasy, nie ma. Normy kodeksu prawnego przystosowano do warunków, wykluczających absolutnie wolność cywilną i ustrój konstytucyjny i dlatego można zawsze wykryć niezgodność opinii prasy z ich wymaganiami. Postanowienia obowiązujące z dnia 3 i 4 czerwca napisane są tak szeroko, że gubernatorowie posiadają całkiem dyskrecyonalne prawo nakładania na pisma kar.

„Zawieszenie wydawnictw „na czas ochrony nadzwyczajnej“ na mocy samego prawa, jest postawione poza unormowaniem prawnem.

„Lecz jeśli trudną jest sytuacya prasy stołecznej, to sytuacya prasy prowincyonalnej jest wprost bez wyjścia. Prowincyonalnym wydawnictwom i redaktorom należy się hołd, lecz niepodobna się nie dziwić temu, że oddawna nie zrezygnowali oni z całej działalności dziennikarskiej. Trzeba mieć niebylejakie pojęcie o obowiązku obywatelskim, by pracować pod wieczną groźbą więzienia, lub bankructwa“.

KRONIKA.

Lwów, 21 kwietnia.

— Kalendarz.
Ś r o d a (22 kwietnia):
Sotera i Kaja. — Strzeżymira. — Jewpsychia.

Wschód słońca o godzinie 4·32 rano, zachód słońca o godzinie 6·15 po południu.

Podziękowanie.

Tym wszystkim nieprzeliczonym zastępom, które tak we Lwowie, jak w Krakowie i w Krzeszowicach ś. p. mężowi memu ostatnią a zbożną usługę oddali, jakoteż i tym także, którzy na stacyach, przez które pociąg żałobny przejeżdżał, obecnością swoją pamięci ś. p. męża mego tak pełen powagi hołd i cześć oddali — nie mogąc inaczej, na tej tu drodze — za te podniosłe i kojące objawy współczucia i żalu w imieniu mojem, dzieci i rodziny gorące i z serca płynące podziękowanie składam.

Myślą i dążeniem życia Zmarłego była łączność w trudzie dźwigającym Ojczyznę i łączność miłości chrześciańskiej, która trud ten wspomaga i osładza. Pragnąc tego najgoręcej, dążył do zbliżenia w duchu prawdy, wspólnej dla kraju pracy i zasługi dwóch zamieszkujących kraj ten narodowości.

Oby Bóg w miłosierdziu swem dał nam wszystkim tę pociechę, by krew niewinnie przelana użyźniła grunt ojczysty ku zgodzie i lepszej przyszłości.

Andrzejowa Potocka.

— JE. ks. Arcybiskup Bilczewski otrzymał w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych następującą depeszę:

C z e r n i o w c e, 19 kwietnia 1908. Przedstawiciele Towarzystw bukowińskich, zebrani u prezesa Macierzy polskiej dr. Kwiatkowskiego, wyrażają swemu umiłowanemu Arcypasterzowi przywiązanie gorące do Kościoła, proszą być tłumaczem wobec hrabiny Potockiej żałoby kresów wschodnich z powodu tragicznego zgonu pierwszego syna Ojczyzny.

„Dom polski“, „Koło polskie“, „Sokół“, „Gwiazda“, „Tow. Szkoły ludowej“. „Związek nauczycieli polskich“, „Ognisko“, „Bank polski, „Kasy Reiffeisena“, „Bursa im. Mickiewicza“, „Tow. im. Kilińskiego“. „Koło radzieckie“, Gazeta polska“.

— Żałobne nabożeństwo w Rzymie za duszę ś. p. Namiestnika Galicyi Andrzeja hr. Potockiego. Donoszą nam z Rzymu: W kościele, przylegającym do Kolegium polskiego na placu dei Maroniti odbyło się dnia 15 b. m. uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, Namiestnika Galicyi, staraniem ambasady austro-węgierskiej przy Watykanie. Kościół wypełnił się szczelnie zarówno polską kolonią stale mieszkającą w Rzymie, jak i przyjezdnymi gośćmi, bawiącymi nad Tybrem. Obecni byli: JE. hr. A. Gołuchowski, b. minister spraw zagranicznych z rodziną, JE. hr. Szecsen von Temerin, poseł austro-węgierski przy Watykanie, radca ambasady Hadik v. Futak, sekretarz ambasady hr. Larisch-Moennich; księstwo Ferdynandowie Radziwiłłowie, hr. Andrzejowie Zamoyscy, księżna M. Radziwiłłowa, hr. Roderykowie Potoccy, ks. Baltazar Odescalchi spokrewniony z hr. Potockimi, arcybiskup Symon, ks. Sapieha z Galicyi, książę Lubomirski, arcybiskup W. Zaleski, hr. Przeździecki, oraz wielu innych. — Mszę św. odprawił ks. Arcybiskup Weber z Zakonu OO. Zmartwychwstańców, do Mszy św. zaś służył hr. Badeni z polskiego Kolegium, syn Marszałka Galicyi. Przybyły też oba kolegia: polskie i ruskie. *D.*

— Uroczystość rezurekcyjna odbyła się we Lwowie w kościele Archikatedralnym obrz. łać. w ubiegłą sobotę o godzinie 6 wieczorem ze zwykłą okazałością. Celebrował ją JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w otoczeniu ks. Biskupa Bandurskiego, kanoników kapituły i licznego duchowieństwa.

W uroczystości wzięli udział: P. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, szef biura prezydyalnego Namiestnictwa, radca Namiestnictwa p. Stanisław Grodzicki, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, korpus oficerski z komendantem korpusu generałem broni hr. Auerspergiem, Rada m. Lwowa *in corpore* z prezydyum miasta, oraz tłumy publiczności.

Oddziały wojskowe, tworzące dokoła katedry szpalery, oddały w czasie uroczystości przepisane salwy karabinowe.

Również przy udziale reprezentantów władz rządowych, autonomicznych i wojskowych odbyła się w sobotę o godzinie 7 wieczorem uroczystość rezurekcyjna w katedrze ormiańskiej, w niedzielę zaś rano w lwowskich kościołach parafialnych.

— Z c. i k. armii. Wojskowy starszy radca rachunkowy II. klasy, Karol Mayer, z intendentury XIII. korpusu, przeniesiony do intendury X. korpusu.

— Z c. k. obrony krajowej. Wojskowe krzyże zasługi otrzymali: podpułkownik Edward Karress z 22 pp. obr. kraj. i kapitan I. klasy Fryderyk Hradezny z 36 pp. obr. kraj.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska obrządku łacińskiego: Instytuowany został na probostwo w Rokietnicy ks. Marcin Murdza, ekspozyt w Pohorcach. Zamianowani ks. Michał Szajer, wikary w Grodzisku, ekspozytem w Podbużu; ks. Franciszek Fudalla, administrator w Rokietnicy, ekspozytem w Pohorcach. Przeniesiony ks. Czesław Pieniążek, wikary w Dobrzechowie, do Grodziska.

— Koncert-teatr. W najbliższą sobotę odbędzie się w sali Kasyna miejskiego przedstawienie amatorskie w połączeniu z koncertem. Kierownictwa koncertowej części wieczoru podjęła się p. Róża Tothowa, która wykształciła już spory zastęp doskonałych śpiewaczek; liczna gromadka młodziutkich amatorów i amatorek pracuje pod okiem prof. Halbanowej, biorącej osobiście udział w przedstawieniu. Odegrane zostaną dwie arcy-zabawne jednoaktówki.

Cały dochód z pięknego wieczoru ofiarowały panie na rzecz Towarzystwa św. Salomei, wenta bowiem, urządzona w tragiczną niedzielę palmową, nie mogła przynieść spodziewanego rezultatu. Bilety w cenie po 5, 3 i 2 kor. sprzedaje sekretaryat Kasyna miejskiego.

— Międzynarodowy kongres architektów obradować będzie w czasie od 18 do 25 maja w Wiedniu. Protektorat przyjął najłaskawiej Najj. Pan.

— Z kolei państwowych. W okręgu dyrekcyi lwowskiej przyjęci zostali jako bezpłatni wolontaryusze: Stanisław Bereś dla Przeworska; Łukasz Łysy dla Tarnopola; Józef Popek dla Przeworska; Ryszard Zakrzewski dla Sądowej Wiszni i Antoni Zatwardnicki dla Posady Chyrowskiej.

— Z poczty. Z dniem 25 b. m. zaprowadzoną zostanie w oddziale telegraficznym urzędu pocztowego i telegraficznego w Okocimie, w miejsce dotychczasowej ograniczonej, całodzienna służba.

— Grosz na »Szkołę ludową«. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W dniu 15 kwietnia 1905 r. ukazał się po raz pierwszy w lokalach publicznych naszego miasta kwestarz w czamarce z puszką Towarzystwa „Szkoły ludowej“ w ręce, wzywając do groszowych na oświatę ludu ofiar. Od owej chwili trzy lata minęły, a w tem trzechleciu ani jeden dzień dla zbiórki groszowej nie był zmarnowany. Ziarnko do ziarnka i zwolna poważna wypełnia się miarka. Efektywny wynik trzyletniej, niestrudzonej wędrówki staruszka, który z czasem stał się typową we Lwowie postacią, wyraża się w cyfrze 16.516 koron 22 hal., które wpłynęły do kasy T. S. L. Innemi słowy znaczy to: milion sześćset pięćdziesiąt jeden tysięcy sześćset dwadzieścia dwa hal., uzbieranych w ciągu lat trzech, przy dobrej woli drogą ofiar minimalnych, z pewnością nikomu nie przynoszących uszczerbku. Składki powyższe kontroluje codziennie i zarządza niemi bezpośrednio Zarząd lwowskiego Związku okręgowego T. S. L. Gotówkę lokuje się w galic. Kasie zaliczkowej na książeczce wkładkowej L. 2355. Za Związek okręgowy T. S. L. *Dr. Ernest Adam, dr. Władysław Szydłowski.*

✝ Antoni Schiffner, radca Dworu i emer. naczelny dyrektor poczt i telegrafów, zmarł wczoraj nagle w naszem mieście, przeżywszy lat 74.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się jutro, we środę, o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Mickiewicza l. 10 na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego.

✝ Dr. Przemysław Niementowski, zasłużony pedagog, radca szkolny i emer. dyrektor gimnazyalny, zmarł dnia 18 b. m. w Kosowie, przeżywszy lat 63.

Ś. p. Niementowski brał jako młodzieniec udział w r. 1863, następnie zaś ukończywszy studya, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu. Najdłuższy okres jego działalności przypadł na pracę w gimnazyum stanisławowskiem, u którego wychowanków pozostawił po sobie wdzięczną pamięć.

Następnie kierował ś. p. Niementowski gimnazyum złoczowskiem jako dyrektor, niemniej wzorowo wywiązując się z zadania.

Pogrzeb zwłok zasłużonego pedagoga odbędzie się dziś o godzinie 3 po południu z głównego dworca kolei państwowych na cmentarz Łyczakowski.

△ Zgubiono: w przechodzie z ulicy Sykstuskiej na ul. Karola Ludwika batystową chusteczkę, znaczoną literami H. N., na której nawleczone były cztery pierścienie.

△ Znaczna kradzież. Do sklepu złotnika Nachmana Drucka przy ul. Krakowskiej l. 12 włamał się wczoraj w południe jakiś złodziej i skradł znaczną ilość pierścieni, kolczyków, broszek i innych przedmiotów ze złota i srebra, łącznej wartości przeszło 1000 koron.

△ Ofiara »wiwatowych« strzałów. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po prowizorycznem zaopatrzeniu, odwiozło wczoraj do szpitala powszechnego 16-letniego terminatora stolarskiego, Grzegorza Żuka, któremu podczas strzelania rozerwany pistolet zranił bardzo dotkliwie prawą dłoń.

△ Tajemniczy strzał. P. Franciszek Świrski, inżynier, przybywszy z Jasła na święta do Lwowa, szedł wczoraj przed południem w towarzystwie swej narzeczonej ulicą Sobieskiego w kierunku ku Namiestnictwu. Nagle u zbiegu ulic Sobieskiego i Halickiej usłyszał słaby wystrzał i w tej chwili poczuł pieczenie w lewej łopatce. Oglądnąwszy się poza siebie, spostrzegł umykającego jakiegoś mężczyznę, który znikł następnie w jednej z bram realności przy ul. Sobieskiego.

Jak stwierdzono, kula, pochodząca z flobertowego pistoletu, przebiła narzutkę, raniąc tylko nieznacznie p. S. w lewą łopatkę.

Zawiadomiona o wypadku policya, wdrożyła natychmiast dochodzenia.

△ Na stacyi ratunkowej opatrzono od soboty wieczora do dziś rana 78 osób, z tego przeszło sześćdziesięciu skaleczonych nożami w czasie bójek.

△ Kronika policyjna. Do mieszkania p. Jana Malawskiego, starszego komisarza powiatowego Namiestnictwa, zamieszkałego przy ul. Łyczakowskiej l. 39 b), zakradł się wczoraj złodziej i byłby się porządnie obłowił, gdyby nie służąca p. M., która przyszedłszy z miasta, spłoszyła złodzieja.

Do zamkniętego mieszkania pp. Kańskich przy ulicy Kurkowej l. 35 dostał się wczoraj złodziej i skradł srebrny serwis, znaczony literami J. K.

✝ Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Welichowski, długoletni, wielce zasłużony prezes wydziału centralnego Towarzystwa „Rodzina“, emer. naczelnik buchalteryi Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ostatnio buchalter działu solnego w Wydziale krajowym; Franciszka Ksawera Rehsigg, wdowa po oficyale domu karnego, w 68 r. życia; Róża Sejówna; Jan Lwowski, właściciciel realności, w 45 życia; Józefa Boznańska, w 51 r. życia;

w Gnieźnie, ks. Walery Stryjakowski, proboszcz łabiszyński, b. kapelan ś. p. ks. Arcybiskupa Stablewskiego, w 42 r. życia;

— Wystawa w Karlsbadzie. W czasie od 25 lipca do 30 sierpnia b. r. odbędzie się w Karlsbadzie międzynarodowa wystawa handlowa, przemysłowa i hygieniczna.

— Reforma kalendarza ma być roztrząsana na Zjeździe reprezentantów Izb handlowych z całej Europy, który odbędzie się, wraz z wieloma innymi zjazdami, podczas wielkiej wystawy czeskiej, przygotowanej na tegoroczne lato w Pradze czeskiej. Wniosek będzie tego rodzaju, żeby w każdym kwartale pierwszy miesiąc liczył dni 31, drugi i trzeci po 30. Wszystkie kwartały liczyłyby jednako dokładnie po 13 tygodni. Brakujący do liczby 365 dni dzień jeden dodawałoby się na zakończenie roku; w roku przestępnym dwa dni. Główny punkt reformy ma się tyczyć zamienienia Wielkanocy na święto stałe, mające przypadać zawsze na 1 kwietnia. Zmian zasadniczych nie byłoby więc żadnych, a osiągnęłoby się bezwględną prawidłowość. Daty dni tygodnia powtarzałyby się zawsze jednako. Na 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października przypadałaby zawsze niedziela. Wystarczyłoby więc wbić sobie w pamięć daty jednego kwartału.

— Epidemia tyfusu — jak donoszą z Budapesztu — szerzy się w zastraszający sposób w Steinamanger. Wszystkie szkoły tamtejsze zamknięto na miesiąc.

— Elektryczność na usługach kosmetyki. Znamienną cechą ostatniej doby XIX. i początkiu XX. stulecia, jest niezmiernie szybki postęp na polu wynalazków, w zakresie niemal wszystkich dziedzin wiedzy ludzkiej. Stosunki takie musiały dokonać przewrotu i w lecznictwie. Przy pomocy wydoskonalonych mikroskopów, aparatów elektrycznych, promieni Roentgena, radium i t. d., runęły dawne teorye, a w ich miejsce weszły praktyczne i skuteczne metody leczenia. Gdy dawniej musiano wszelkie zmiany, szpecące skórę, wypalać lub operować, poczem pozostawały ślady i blizny, dziś usuwają je specyaliści lekarskiej kosmetyki prądem elektrycznym, bez bolu, bezkrwawo i bez śladu. Jedyną wadą tej metody, była konieczność poddania się długotrwałemu leczeniu; dziś, dzięki ulepszeniu, dokonanemu przez dr. Lustra z Krakowa, specyalistę lekarskiej kosmetyki i chorób włosów, usuwa się bezpowrotnie n. p. większe nawet brodawki na jednem posiedzeniu.

Dr. Luster oparł kosmetykę na zasadach ścisłej wiedzy lekarskiej, która nie ma nic wspólnego z podrzędnymi zabiegami, uprawianymi zagranicą. Jego laboratoryum chemiczne służy wyłącznie do rozbiorów kosmetyków, będących w handlu, w kierunku ich szkodliwości. Po za tem ma dr. Luster w swojem laboratoryum aparaty elektryczne do usuwania wad piękności.

Przeszło 10-letnia praktyka pozwoliła dr. Lusterowi postawić zakład ten, pierwszy w Galicyi, na poziomie prawdziwie europejskim. Wysoka wiedza fachowa, ogromna staranność, jaką otacza swych pacyentów, prawdziwe naukowe zabiegi, zapewniły zakładowi dr. Lustera uznanie w szerokich kołach i wdzięczność tych, którzy do niego o poradę się zwrócili.

Kronika prowincyonalna.

§ K r w a w y d r a m a t rozegrał się w tych dniach w Sławsku, wsi położonej w powiecie stryjskim. Dwaj włościanie tamtejsi, Wasyl Kiral i Wasyl Swerdun, upiwszy się w karczmie Barucha Kleina, rozpoczęli z sobą kłótnię, która zamieniła się następnie w bójkę, przyczem Kiral ugodził tak silnie kołem Swerduna w głowę, iż ten wskutek odniesionych obrażeń w kilkanaście godzin zakończył życie.

Kirala aresztowała żandarmerya pod zarzutem zbrodni zabójstwa.

§ Ś m i e r t e l n y w y p a d e k w k a m i e n i o ł o m i e. Dozorca kamieniołomu w Glińsku obok Żółkwi, Iwan Mision, ukończywszy onegdaj wieczorem robotę, usiadł na brzegu kamieniołomu. Zaledwie jednak to uczynił, usunął się pod nim brzeg, a Mision wpadłszy z 4-metrowej wysokości do kamieniołomu, zasypany został na śmierć urwiskiem gliny.

§ O f i a r a a l k o h o l u. Z Sokala donoszą nam: W gminie Opulsko znaleziono onegdaj leżące nad strumykiem zwłoki włościanina Andrucha Malickiego Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że Malicki powracając do domu w stanie podpitym, upadł na ziemię i zakończył życie wskutek udaru sercowego.

§ T r u p w p o l u. Dnia 16 kwietnia b. r. znaleziono w polu obok drogi, prowadzącej z Nagorzan do Sołonki, zwłoki 60-letniej Żydówki, nieznanej z nazwiska, ubranej w perkalową siną spodnicę kropkowaną, żółtą włóczkową chustkę, biały fartuszek w paski i w jednym pantoflu.

Prawdopodobnie denatka szła pieszo ze Lwowa do Nawaryi nocą, a zbłądziwszy, ułożyła się do snu w polu i zamarzła. Zwłoki odstawiono do trupiarni gminy Nawaryi.

§ Ś m i e r ć w p ł o m i e n i a c h. Ze Stryja piszą nam: Onegdaj po godz. 1 w nocy wybuchł tutaj w bocznym budynku realności Rebeki Lorberbaumowej pożar, który zniszczył doszczętnie skład mebli Basi Wolfowej recte Bergmannowej i skład zboża Rebeki Lorbermannowej. Po ugaszeniu ognia znaleziono na strychu zwęglonego trupa 38-letniego zarobnika Jana Mularskiego, który wyszedłszy na strych w stanie podpitym, prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spowodował pożar.

Szkoda wynosi 9.700 kor. i była w zupełności ubezpieczona.

§ P o ż a r. W Wołkowcach ad Borszczów zniszczył w tych dniach pożar sześć zagród włościańskich, wartości przeszło 8.000 koron.

Z pogorzelców był tylko jeden ubezpieczony na 400 kor.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres historyków odbędzie się w czasie od 6 do 12 sierpnia b. r. w Berlinie.

* Szkocka wystawa narodowa odbędzie się w b. r. w Edynburgu. Trwać będzie od początku maja do końca października. Wedle rozesłanego projektu obejmuje ona: sztuki piękne, szkolnictwo, sztukę i przemysł, górnictwo, hutnictwo i budowę maszyn, urządzenia transportowe, budowę okrętów i kanałów chemię i instrumenta naukowe, oświetlenie, opalanie i wentylacyę, wytwory przemysłu, rolnictwo, ogrodnictwo i leśnictwo, dział sportowy, zakres powołania kobiety, rozwój miast i wsi. Do udziału w wystawie zgłosiły się także z zagranicznych niektóre firmy niemieckie, holenderskie, francuskie, włoskie i japońskie.

* Katastrofa kolejowa. Z Medyolanu donoszą: Onegdaj w nocy zderzył się pod Sesto Calende pociąg osobowy z ciężarowym, przyczem 10 osób odniosło rany.

* Wypadek króla hiszpańskiego. Z Madrytu telegrafują: Gdy król w niedzielę jechał automobilem do teatru, zderzył się samochód z wozem tramwayowym i doznał nieznacznych uszkodzeń. Król nie poniósł żadnego szwanku.

* Nieznany obraz Botticellego. Bibliotekarz paryskiej Biblioteki narodowej, Leon Dorez, odnalazł w zbiorach bar. Lazzaroni nieznany dotąd obraz Botticellego. Jest to portret, jeden z niewielu, znakomitego malarza, przedstawiający profesora medycyny na Uniwersytecie pizańskim, Lorenza Lorenzi, zwanego Lorenzano, w stroju profesorskim. Był to znakomity humanista, który bardzo żywo zajmował się dziełami greckich lekarzy. Wedle przypuszczenia Doreza, Botticelli poznał profesora w otoczeniu Savonaroli, a portret był namalowany w latach między 1495 i 1502. W r. 1502 popełnił prof. Lorenzi samobójstwo, wskoczywszy do głębokiej studni.

* Małżeństwo Polaka z Turczynką. Z Paryża donoszą do pism wiedeńskich, że niebawem odbędzie się tam ślub córki zmarłego szefa sekcyi w tureckiem ministerstwie spraw zagranicznych Houzy-beja, panny Hourich z Polakiem mieszkającym w Paryżu, Władysławem Rogozińskim. Panna Hourieh wraz z siostrą uciekła przed kilkoma laty z haremu, a ucieczka ta wywołała wówczas wielką wrzawę.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs na premie dla literatów polskich z fundacyi Franciszka Kochmanna. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisał konkurs z terminem prekluzywnym po dzień 31 grudnia 1909 roku na dwie premie z fundacyi Franciszka Kochmanna, a to jedną w kwocie 2000 koron, drugą w kwocie 1000 koron, dla dwóch dzieł w języku polskim, za najlepsze uznanych i wzywa wszystkich literatów polskich bez różnicy, w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieła swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o premie, przesyłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

W myśl statutu fundacyi mogą być dopuszczone do konkursu dzieła autorów polskich w języku polskim, z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej, wydawnictwa zaś materyałów historycznych lub innych, bibliograficzne i t. p. tylko wtedy, jeżeli im towarzyszy samodzielne oryginalne dzieło autora. Także utwory autorów już zmarłych mogą się ubiegać o premię konkursową, jednakże z zastrzeżeniem, że jeśli to są dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy. Jeżeli zaś są to prace jeszcze nieogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użytą być powinna. O pracach autorów jeszcze żyjących, samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacye, niż z roku 1899 jako roku o dziesięć lat wyprzedzającego prekluzyę niniejszego konkursu, bez różnicy, czy ich autorowie żyją lub nie, nie mogą według postanowień statutu być dopuszczone do konkursu.

Własność literacka dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal, nadesłane zaś egzemplarze zostaną na koszt wysyłającego zwrócone tylko na osobne wyraźne żądanie.

Nagroda, przyznana dziełu drukowanemu autora już zmarłego przypada na rzecz spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzecze komisya konkursowa, na jaki cel nagroda ta ma być użytą.

Ocenieniem dzieł do konkursu zgłoszonych i przyznaniem nagród zajmuje się komisya konkursowa przez Wydział krajowy powołana. W skład tej komisyi wchodzą obecnie następujący panowie:

1. Dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, jako przewodniczący;
2. Dr. Gustaw Roszkowski, profesor Uniwersytetu lwowskiego;
3. Dr. Ludwik Ćwikliński, szef sekcyi w Ministerstwie oświaty, jako kuratorowie fundacyi; z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowego i literackiego:
4. Dr. Ludwik Finkel, profesor Uniwersytetu lwowskiego, członek Akademii Umiejętności w Krakowie;
5. Dr. Ludwik Kubala, profesor gimnazyalny;
6. Władysław Łoziński, członek Akademii Umiejętności w Krakowie i właściciel dóbr ziemskich;
7. Dr. Antoni Małecki, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, emer. profesor Uniwersytetu lwowskiego, dożywotni członek Izby panów.
8. Dr. Maryan Raciborski, profesor Uniwersytetu lwowskiego;
9. Dr. Bronisław Radziszewski, członek Akademii Umiejętności, profesor Uniwersytetu lwowskiego;
10. Dr. Tadeusz Pilat, radca Dworu, poseł na Sejm, członek Wydziału kraj.;
11. Dr. Tadeusz Wojciechowski, radca Dworu, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, emer. profesor Uniwersytetu lwowskiego;
12. Dr. Ignacy Zakrzewski, profesor Uniwersytetu lwowskiego.

Jakkolwiek komisyi konkursowej służy prawo wynagradzania i takich dzieł, które na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich, którzy prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nie omieszkali wziąć udziału w konkursie, komisya bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody, a nienadesłanego do ocenienia.

»Naszego Kraju« zeszyt drugi i trzeci (Tomu VI.) pod redakcyą Tadeusza Pawlikowskiego, opuścił już prasę. zawieraące w obu zeszytach nowelę St. Womeli „Polyfemek“, Wacława Sieroszewskiego „Być albo nie być“, J. Germana studyum o Gordonie Craig i nowelę „Aktorzy księcia“, przekład J. Jedlicza z Arystofanesa „Trybun ptasi“, Lucyana Rydla „Z podróży po Grecyi“, M. Zdziechowskiego „Początki modernizmu katolickiego we Francyi“, poezye E. Leszczyńskiego, Zbierzchowskiego i Zanówny; studyum o „Nowej religii“ (Behaizmie) i t. d. i t. d.

»Sceny i Sztuki«, tygodnika poświęconego sprawom teatru i estrady, pojawił się zeszyt 16. Każdy numer tego pisma przynosi treść coraz ciekawszą, więcej jednolitą, która umiejętnie i fachowo spełnia przyjęte na siebie zadanie informowania o życiu i rozwoju teatrów wszystkich ziem polskich.

Numer świąteczny *Sceny i Sztuki* podaje na wstępie „Starą pieśń Wielkanocną“, dalej interesujące studyum o „Łzach i śmiechu w życiu i na scenie“, „Wrażenia z Brukseli“ i bardzo obfity dział korespondencyj i sprawozdań teatralnych z Pragi, Lwowa, Krakowa, Wilna, Mińska, Płocka, Łomży, Kielc, Zawiercia, Częstochowy, Łodzi, Radomia, Kalisza, Lublina, Kijowa, Petersburga i t. d.

Uwagę zwraca rozumny i aż nadto usprawiedliwiony artykuł redakcyjny w sprawie „dobroczynności w teatrze“, który występuje przeciwko nadużywaniu uczynności kierowników scen prywatnych, walczących z ciężkimi warunkami bytu, w imię haseł filantropijnych; jak również wiadomość podana przez redakcyę, że *Scena i Sztuka* spełnia coraz częściej zaszczytne zadanie pośrednictwa między dyrekcyami teatrów a artystami, ułatwiając umowy o występy gościnne i stałe *engagement*, co jest najwymowniejszym dowodem wzrastającej popularności tego pożytecznego wydawnictwa.

P. Franciszek Siedlecki, autor wielu najpochlebniej znanych autolitografij i akwafort wrócił po długoletnim pobycie w Paryżu do kraju i osiadł na stałe w Krakowie, gdzie rozpoczął działalność swoją od urządzenia wystawy całego cyklu obrazów i akwafort.

O wystawie tej wyraża się krytyka krakowska bardzo pochlebnie i zwraca uwagę na oryginalną i śmiałą technikę artysty, którego indywidualizm malarski operuje nowemi zgoła wartościami.

U p. Siedleckiego odzywają się reminiscencye impressyonizmu ułatwiającego wydobycie efektów świetlnych i wpływ wzorów włoskich, po za tem artysta podmalowuje tło swoich pomysłów czerpanych ze świata baśni i fantazyi, w sposób zupełnie oryginalny. Błąkają się tu czasem postaci Botticellego lub figury z obrazów Quattrocenta, czasem rusałki jakby z dzieł Pruszkowskiego wskrzeszone. Kierunek jakiemu hołduje p. Siedlecki nie jest jeszcze skrystalizowany, ale w każdym razie daje świadectwo talentowi bardzo żywotnemu i wyzwolonemu z wszelkiej banalności. Wydatnie i zdecydowanie występuje talent ten w cyklu autolitografij i akwafort, wśród których zwracają uwagę przepysznie traktowane portrety Cypryana Norwida i Nietzschego.

(mrc) **Władysław Chodźkiewicz** ułożył z notat, szkiców i wspomnień Jerzego Reczyńskiego, kapitana 4 pułku piechoty polskiej, kawalera krzyża *virtuti militari*, profesora fortyfikacyi, inżynieryi i języków w Fayle-College w Londonderry, w Irlandyi, urywek pamiętnika p. t. „Moja wojaczka“ (1825—1831).

Do dziejów pamiętnego ruchu zbrojnego przybył nowy materyał, bezsprzecznie ciekawy; spostrzeżenia naocznego świadka i współuczestnika walk, prowadzonych z olbrzymią armią nieprzyjacielską, stwierdzają raz jeszcze niebywały wprost zapał polskiego żołnierza i niestety duże błędy taktyczne dowódców polskich. Zwłaszcza bardzo interesujące są rozdziały, poświęcone opisowi pierwszych chwil wybuchu powstania, kiedy to młody podoficer, postawiony z podwładnym sobie oddziałem na warcie tuż obok Belwederu, nic nie wiedząc o zamierzonem sprzysiężeniu i wykonanym przez podchorążych napadzie na pałac w. ks. Konstantego, narażony był z obu stron walczących na liczne nieprzyjemności.

Dowiedziawszy się o ucieczce wojsk rossyjskich i naczelnego ich wodza, z zapałem przyłącza się do polskiej armii, a odznaczywszy się w bitwach pod Grochowem, zdobywa uznanie zwierzchników, krzyż zasługi i szlify oficerskie.

Na końcu skromna uwaga: korektor wyrządził dzielnemu wojakowi niemałą krzywdę. „Rodziłem się 23 kwietnia 1805 r. w Ludwinowie — czytamy w pamiętniku omawianym. — Pochodzę ze starej i dobrej szlacheckiej rodziny, herbu Rogala“.... „Ja jestem ostatni potomek po mieczu tej rodziny“.... „na mnie się skończy stary ród Ręczyńskich“. Tymczasem w tytule książki figuruje Jerzy Reczyński. Należałoby koniecznie naprawić błąd drukarski i krzywdę wyrządzoną „ostatniemu z Ręczyńskich“.

»Ars et Labor«, miesięcznik włoski wychodzący w Medyolanie zamieścił w ostatnim numerze z marca obszerne studyum p. Ofelii Szetter-Borowskiej p. t. „*Il Teatro di Cracovia e il suo dirttiore Lodovico Solski*“. W krótkiej przedmowie objaśnionej licznemi ilustracyami opisuje autorka gród Jagielloński, jego przeszłość i zabytki, poświęcając najwięcej miejsca scenie krakowskiej i jej dyrektorowi Ludwikowi Solskiemu.

Oddając wielkie pochwały talentowi tego znakomitego artysty kreśli p. Szetter-Borowska wyrazistą, a nader pochlebną jego sylwetę, która zapoznaje dokładnie czytelników włoskich z całą dotychczasową działalnością Solskiego na scenie polskiej jako aktora i kierownika teatru krakowskiego.

Z równym entuzyazmem wyraża się autorka o p. Irenie Solskiej, podnosząc szczególniej kreacye jej w „Wieczorze trzech króli“, „Cierpkim owocu“ Bracca i „Erosie i Psyche“ Żuławskiego.

Artykuł ten zdobią podobizny Ludwika Solskiego i jego żony w sześciu najświetniejszych ich rolach, oraz dwanaście zdjęć z zabytków budownictwa i sztuki w Krakowie.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, o godz. pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia“, bajka operowa w 3 aktach Humperdincka.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 65 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Schupp.

We środę, po raz 1 (wznowienie) „Świętoszek“ (Tartuffe), komedya w 5 aktach Moliera.

We czwartek, „Mignon“, opera w 4 aktach Tomas'a, pierwszy gościnny występ Sigrid Arnoldson, oraz gościnny występ A. Dianniego. Kapelmistrz p. Sternicz.

W piątek, po raz 2 „Gdy umarli obudzimy się“, epilog dramatu w 3 aktach Henryka Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach Grimma i Görnera; przerobił Adolf Walewski.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta; drugi gościnny występ Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Sternicz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz 6 „Miłość czuwa“, komedya w 4 aktach R. de Flers i Caillaveta.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 17 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa, z p. Miłowską.

W poniedziałek, „Nora“, sztuka w 3 aktach H. Ibsena z p. Siemaszkową w roli tytułowej.

We wtorek, „Manon“, opera w 4 aktach Massenet'a, trzeci gościnny występ Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Sternicz.

We środę po raz pierwszy (wznowienie), „Mazepa“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego, pierwszy gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artysty teatrów warszawskich.

We czwartek, „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego, czwarty i przedostatni występ gościnny Sigrid Arnoldson i występ Augusta Diannigo. Kapelmistrz p. Sternicz.

W piątek o godz. pół do 4 po południu przedstawienie dla robotników „Śluby panieńskie“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

W piątek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 18 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z p. Kliszewską.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Werther“, opera w 4 aktach Massenetta; ostatni gościnny występ Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Sternicz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Kapelmistrz p. Sternicz.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi „Mazepa“ tragedya w aktach Juliusza Słowackiego: drugi gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artysty teatrów warszawskich.

„OTO JESTEM“.

(Nowela świąteczna, z portugalskiego).

W owym czasie, Jezus nie wyruszył jeszcze z Galilei, z nad brzegów jeziora Genezareth, lecz wieści o cudach przez niego spełnianych, doszły już do Sichem, bogatego miasta i rozpowszechniły się wśród winnic, w kraju Samaryi.

Pewnego popołudnia, przeleciał przez okolicę człowiek o włosach zwichrzonych, który opowiadał, że nowy Rabbi, nowy prorok ukazał się wśród zielonych wzgórz Magdali i Kafarnaum, zwiastując przyjście królestwa Bożego i uzdrawiając wszystkie cierpienia ludzkie. Zatrzymawszy się dla wytchnienia u studni Jakóbowej, człowiek ten opowiadał nadto, że Rabbi, na polu w stronie Kafarnaum, uzdrowił pewnego niewolnika centuryona rzymskiego, uzdrowił go zdaleka, jedenem słowem ze słodyczą wyszeptanem; i że innego znów wieczora, przejechawszy w łodzi z Galilei do kraju Gadareńczyków, gdzie odbywał się zbiór ziół balsamicznych, wskrzesił córkę Jaira, męża znakomitego, który czytywał w synagodze. A gdy w około niego pytać poczęto, ażali to nie jest Mesyasz, w ustach słodycz mający, człowiek wstał, wziął swój kij pielgrzymi i nie napiwszy się nawet ze studni, z której pił Jakób, podążył dalej, z włosami zwichrzonymi, drogą do Betanii wiodącą.

Ale odtąd nadzieja tak rozkoszna jak rosa Hermonu orzeźwiała dusze; ziemia zdawała się mniej twardą, a każde brzemię mniej ciężkie...

Owoż w Sichem żył starzec, nazwiskiem Obed, pan licznych trzód, właściciel winnic, potomek rodziny arcykapłańskiej, który, wedle starożytnych obrzędów Izraela, czynił ofiary na szczycie góry Ebal. Ale wichr palący, ów wichr zniszczenia, który idzie, na zawołanie gniewnego głosu Pana, z głębi ziem Assuru, zabił najlepsze woły trzód jego, — a na polach jego posiadłości, na których widział Obed jak kiełkowały tysiączne gałązki winniczne, czerniała teraz tylko bezpłodność ścierniska. — Obed, z głową pod płaszcz schowaną, żalił się, siedząc nad drogą. Usłyszawszy zaś w Sichem o Rabbi z Galilei, który nakarmiał rzesze i wszystkie niedole ludzkie usuwał, Obed, człek mądry i rozwagi pełen, powiedział sobie, że ów Rabbi musiał być jednym z tych czarnoksiężników, którzy zdumiewali Judeę, jak Apolloniusz o głosie niby bronz brzmiącym, lub jak subtelny Simon z Samaryi. Oni, nawet w noce chmurne, rozmawiali z gwiazdami a znali takie słowa, które wyganiały z pól zbożowych czarną szarańczę, rodzącą się w błotach Egiptu. — Jezus potężniejszy od Apolloniusza, subtelniejszy, niż Simon, powstrzyma zapewne śmiertelność wśród trzody jego i sprawi, że jego winnice zazielenią się napowrót...

Zwołał tedy Obed sługi swoje i rozkazał im, by udali się na poszukiwanie owego Rabbi, w miastach galilejskich.

Słudzy przypasali pasy skórzane i biegiem pospieszyli ku Północy, drogą karawan, prowadzącą do Damaszku. Pewnego popołudnia ujrzeli u zachodu czerwonego słońca śniegi góry Hermonu; dalej, jezioro Genezareth błysnęło przed nimi, migocząc lazurem niebieskim i cichym w świeżości poranku; powolne stado bocianów białych przepływało przez niebo jasne lecąc w okolice Safed; nowe miasto Gamala jaśniało łagodnym połyskiem marmuru, pośród zieleni; — woda zaś przeźroczysta a bez szmeru kąpała

podnóża wysokich traw i laurów różanych w kwiecie.

Rybak pewien, który leniwie odpinał łódź swoją, rzekł im, że Rabbi opuścił Galilee i udał się z uczniami swymi ku Galaad, kędy Jordan spływa.

Słudzy szli dalej, biegnąc bez odpoczynku aż do miejsca, w którem Jordan się zatrzymuje, w szerokiem, spokojnem rozlewając się łożysku i chwilę spoczywa, nieruchomy i zielony pod cieniem olbrzymich tamarynów.

Od progu chałupy z gałęzi skleconej, Esseńczyk pewien, okryty skórami koziemi, ponury i dziki, krzyknął do nich, że Jezus sam jeden oddalił się „tam".

Ale gdzie było owo „tam?".

Esseńczyk ruchem brutalnym wskazał ogólnie góry Judei, Engaddi i szare granice królestwa Asketh, kędy wznosi się ponura, na skałach, twierdza Makaur. Ale naprożno słudzy Obeda, zdyszani, czynili poszukiwania aż do kraju Moabitów. Jezusa nie było nigdzie.

Pewnego wieczora, gdy byli już w powrocie, skryba jeden, który powracał do Jerycho, przejechał wśród nich, siedząc na mule. Słudzy Obeda otoczyli go, pytając, ażali nie spotkał proroka z Galilei, który cuda czynił. Skryba odpowiedział im gniewnie, że niema ani proroków, ani cudów po za obrębem Jeruzalem i że jedyny Jehowa mocen jest w swej świątyni: a potem rzucał za nimi kamieniami, w imię Pana. Słudzy umknęli ku Sichem, a wielkie było przygnębienie Obeda, albowiem trzody jego ginęły i wysychały winnice, — gdy równocześnie rosło w potęgę w Samaryi, pocieszenia i obietnic pełne imię Jezusa z Galilei...

Natenczas centuryon rzymski Publius Septimus stał na czele twierdzy, wznoszącej się nad doliną, prowadzącą ku Cezarei i ku morzu. Publius był człowiekiem w pełni powodzenia, który cieszył się łaską legata cesarskiego w Syryi, imieniem Flaccus. Od pewnego jednak czasu, córka jego jedynaczka i niezmiernie ukochana, nikła wskutek dziwnej choroby, niedocieczonej nawet przez eskulapów i magików, których rady zasięgała w Syddonie i Tyrze. Biała i smutna, nie skarżąc się i nie mówiąc nic ojcu, zamierała, siedząc na tarasie fortecznym, przysłoniona welonami białymi i spoglądając melancholijnie na fale morskie, na których przypłynęła z Italii na okręcie, z żołnierzami. Czasem, stojący opodal niej, ukryty za filarem, legionista. skierował strzałę swą ku niebu i ustrzelił orła, szybującego swobodnie wśród błękitu. Córka Septimusa patrzyła chwilkę, jak ptak okręcał się w powietrzu wśród przestrzeni, póki nie upadł martwy, na skały; poczem jeszcze bledsza i smutniejsza patrzyła dalej na morze.

A wówczas Septimus, usłyszawszy o czarownym wpływie, wywieranym na umysły przez owego potężnego Rabbi, który wszelakie cierpienia leczył, wysłał trzy dekuryony żołnierzy, aby go szukały po wszystkich miastach Dekapolisu, Perei i wzdłuż wybrzeży aż do Askalonu.

Żołnierze, umieściwszy tarcze swe w worach konopnych, wyruszyli dzwoniąc ukutymi w żelazo sandałami po kamieniach trzech dróg rzymskich w Samaryi W nocy zbroje ich błyszczały ze szczytów wzgórz, migocząc w czerwonym blasku pochodni. W ciągu dnia wkraczali oni do domów, przeszukiwali ogrody i spichrze, a niewiasty, strwożone, przynosiły im figi i czary napełnione winem z Safed, które oni, trzymając oburącz, wychylali jednym tchem, usiadłszy na ziemi pod cieniem sykomorów. Gdy przechodzili obok posterunków rzymskich i wymieniali imię Septimusa, inni legioniści lub ludzie z kohort syryjskich przyłączali się do nich, umieściwszy na swych hełmach gałązki oliwne.

Ale te marsze daremne, w poszukiwaniu żydowskiego Rabbi, zgniewały ich w końcu; zaczęli tedy teraz wstrzymywać karawany, znęcać się nad mieszkańcami miasteczek wykrzykując imię Jezusa.

Na ich widok, pasterze idumiccy, którzy hodowali woły białe dla Świątyni, umykali w pospiechu w góry; a z krużganków domostw starcy wstrząsali za nimi rękami, pełnemi złorzeczeń, wzywając gniewu Eliasza.

W pobliżu Hebronu wyciągali ci żołnierze z pieczar pustelników, aby im wydrzeć z ust nazwę pustyni lub kryjówki, kędy utaił się Jezus z Galilei, a spotkawszy dwóch kupców wracających z Jaffy z zapasem towarów, gdy ci nie słyszeli nigdy o Rabbi galilejskim, uznali ich nieświadomość za zbrodnię i kazali zapłacić dwadzieścia drachm dekuryonowi.

Tak dotarli do Askalonu, nie spotkawszy Jezusa — i powrócili ztamtąd wybrzeżem, grzebiąc sandałami swymi w piasku gorącym.

Pewnego poranku, o świcie, około Cezarei, ujrzeli oni na stoku zielonego wzgórza, gaik laurowy, kędy bielała wygładzona fasada świątyni. Starzec z siwą brodą, przyodziany w szatę z lnu białego, oczekiwał poważnie, z nabożeństwem, na ukazanie się słońca. Żołnierze, z dołu, poruszając gałązkami oliwnemi, zapytali go, ażali wie co o proroku z Galilei, cuda czyniącym. Starzec, spokojny, uśmiechnięty, rzekł im, że niema proroków, niema cudów, a jedyny tylko Apollo Delficki zna tajnię rzeczy.

A wówczas, powolnie, z głową opuszczoną, jak gdyby z wieczora po porażce, wrócili żołnierze do twierdzy samaryjskiej, — a wielką była rozpacz Septimusa, albowiem córka jego zamierała, nie żaląc się i nie mówiąc do ojca, — podczas kiedy sława Jezusa z Galilei rosła, oświetlając całą Samaryę, jak Jutrzenka, gdy wstaje z po za szczytu Hermonu....

Owoż, w pobliżu Sichem, w lepiance ubogiej żyła wdowa, najnieszczęśliwsza wśród nieszczęśliwych, która miała syna chorego na gorączkę. Nędzna podłoga jej lepianki nie była wybielona i nie było nawet podściółki. W lampie z gliny czerwonej, wyschła oliwa. Ziarna nie było w spichrzu; głuchy odgłos młyna domowego ucichł. Niedola ta była w Izraelu okrutnym obrazem nieskończonej nędzy.

Biedna matka, siedząc w kącie, płakała, a czołgając się na kolanach, okryty łachmanami, drżący i blady syn jej błagał ją głosem, tak słabym, jak westchnienie, aby szła i przywołała doń owego Rabbi z Galilei, o którym słyszał, jak mówiono przy studni Jakóbowej, — a który miłował dzieci, karmił rzesze i uzdrawiał wszelakie cierpienia, pieszczotą rąk swoich.

Matka zaś odpowiadała, łkając:

— Jakżeż chcesz, mój synu, abym cię opuściła i szła szukać owego Rabbi z Galilei? Obed jest bogaty i ma sług mnogość; widziałam ich przechodzących tędy, nadaremnie szukali Jezusa przez piaski pustynne, wśród miast od Chorazin aż do kraju Moabitów. Septimus jest potężny i ma żołnierzy; widziałam, jak przechodzili tędy i pytali o Jezusa, a nie spotkali go nigdzie, od Hebronu aż do morza.... Jakżeż chcesz, abym cię opuściła? Jezus tak daleko, boleść zaś nasza jest z nami. A bezwątpienia Rabbi, który czyta w nowych synagogach, nie usłuchałby żalów matki z Samaryi, która zaledwie modlić się umie, jak ongi, na szczycie góry Gerazin.

A chłopię, z oczyma przymkniętemi, blade i jak umarłe, wyszeptało imię Jezusa....

Matka zaś mówiła, płacząc:

— Na cóż się przyda, synu mój, iść i szukać go? Drogi Syryjskie długie są, litość zaś ludzka krótka. Widząc mnie taką ubogą i taką samą, psy wybiegałyby na progi domostw, szczekać na mnie. Zapewne Jezus umrzeć musiał — a z nim umarła wszelka nadzieja smutnych.

Blady i omdlewający chłopczyna szepnął:

— Matko, pragnę widzieć Jezusa z Galilei....

I oto nagle drzwi się z cicha otwarły i ukazał się w progu lepianki słodko uśmiechnięty Jezus, który rzekł do chłopięcia:

— Oto jestem!...

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 13 do 19 kwietnia 1908, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 11·50 do 11·80, nowa —·— do —.—, żyto stare 10·— do 10·25, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·20 do 7·50, pastewny 6·70 do 7·—, owies stary 6·25 do 6·50, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 7·75 do 8·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·50 do 10 75, pastewny 7·— do 7·50, soczewica —·— do —·—, fasola —'— do —·—, bobik stary 6·30 do 6·50, nowy —·— do —·—, wyka stara 5·80 do 6·20, nowa —·—, koniczyna czerwona 95·— do 105·—, biała 35·— do 45·—, szwedzka 85·— do 100, tymotka 32·50 do 35·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·75 do 14·25, lnianka 11·— do 11·25, nasienie lniane 10·— do 10·25, nasienie konopne 9·75 do 10·—, chmiel 50·— do 60·—, nowy —·— do —·—, nafta zwykła 12·— do 13·—, salonowa 14·— do 16·—, wosk ziemny —·— —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—. skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 57·50 do 58·—, ekskontyngentowany 38·50 do 38·75.

OSTATNIA POCZTA.

═ P. Prezydent Ministrów bar. Beck z małżonką, P. Minister oświaty dr. Marchet z rodziną i radca sekcyjny Wilkens przybyli w niedzielę na pokładzie parowca rządowego „Delagosa" z Brioni do Lussinpiccolo. Przywitali ich naczelnicy władz. Bar. Chlumecky i P. Minister sprawiedliwości dr. Klein wydali z tej okazyi obiad w hotelu „Adria", poczem zwiedzono Cigale. Powrót nastąpił o godz. 6 wieczorem.

═ Dziennik agraryuszów czeskich *Venkov* doniósł o zawarciu między Młodoczechami i Niemcami tajnego paktu co do obsadzenia posad rządowych i mimo zaprzeczeń, wiadomość tę podtrzymuje. B. Minister handlu dr. Forzt oświadczył, że o pakcie takim nic nie wie.

Także obecny P. Minister handlu dr. Fiedler ogłasza w dziennikach czeskich, że jemu o takiem porozumieniu wiadomo tylko, iż umowa podobna, odnosząca się jednak wyłącznie do Ministerstwa handlu i do służby pocztowej doszła do skutku w październiku r. 1906 między pp. Forztem, Pacakiem i Pradem przy przyjęciu klucza 62 (Czechów), 38 (Niemców). P. Minister umowy tej nie uważał wcale za tajną i na ostatniem posiedzeniu parlamentarnej komisyi „Narodnego klubu" poruszono ją bez osłonek. P. Minister jednak przy obsadzaniu posad kierował się kwalifikacyami, rangą służbową i t. d., a nie zwracał uwagi na wspomniany klucz narodowościowy.

═ *Węg. Biuro korespondencyjne* dowiaduje się z kompetentnego źródła, że zupełnie nieprawdziwą jest wiadomość dzienników, jakoby prezydent ministrów Wekerle podczas sesyi delegacyjnej w styczniu przyrzekł Monarsze przeprowadzenie podwyżki gaż oficerskich, ale skutkiem stanowiska stronnictwa niezawisłości nie mógł tego dotrzymać. Przytem należy stwierdzić, że dr. Wekerle bez wiedzy swoich kolegów-ministrów żadnego przyrzeczenia nie dawałby, pogłoski te są zatem wymysłem tak samo, jak pogłoski w sprawie rzekomego memoryału ministra Kossutha co do rokowań o emblematy wojskowe.

═ Królestwo angielscy wyruszyli dnia 21 b. m. z Londynu w podróż do Skandynawii.

═ Sekretarz państwowy niemieckiego urzędu kolonialnego Dernburg wyjedzie do kolonij południowo-zachodnio-afrykańskich prawdopodobnie dnia 15 maja, podróż zaś cała trwać ma około cztery miesiące. Przed zwiedzeniem kolonij uda się Dernburg do Kapsztatu i zwiedzi kolonie angielskie w południowej Afryce. Jako szczegół charakterystyczny zaznaczają, że właśnie obecnie dawniej pogrzebany projekt milionera Beita — połączenia kolonij niemieckich z angielskiemi za pomocą sieci kolejowej, jest znowu przedmiotem ożywionej dyskusyi.

═ Z Belgradu donoszą urzędowo: Doniesienie niektórych pism wiedeńskich i peszteńskich o odroczeniu zapowiedzianych rokowań w sprawie zamówienia wozów kolejowych jest niepzawdziwe. Rokowania odbędą się w dniu oznaczonym, tj. 29 kwietnia.

═ W Belgradzie zaprzeczają jako zmyśleniu wiadomości, jakoby król Piotr w ciągu konferencyi z przywódcami radykałów dla zażegnania przesilenia dał im słowo, że Pasicz żadną miarą nie otrzyma misyi utworzenia nowego gabinetu. Król miał dla załatwienia traktatu handlowego i budżetu zalecić utworzenie gabinetu staroradykalnego, jednak z zupełnie nowych osób, któremu też przypadłby obowiązek rozwiązania Skupczyny i przeprowadzenia nowych wyborów. Była to wszakże rada króla, a nie żadne zobowiązanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 21 kwietnia. Prognoza na 22 kwietnia. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, od czasu do czasu opady, dalsze obniżenie ciepłoty, pogoda zła.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, chłodno; niejednostajny stan powietrza trwa nadal.

Wiedeń, 21 kwietnia. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. hr. Potockiego, zapowiedziane na 24 b. m., odłożono na 30 kwietnia godz. 10 przed południem. Odbędzie się ono, jak doniesiono, w kościele polskim na Rennweg.

Wiedeń, 21 kwietnia. Pierwszy międzynarodowy kongres laryngo-rhinologów zagajono wczoraj wieczorem powitalnym. Zastępców przysłały rządy: Węgier, Niemiec, Bułgaryi, Grecyi, Portugalii, Danii, Anglii, Serbii, dalej większość zagranicznych Akademij umiejętności, oraz Towarzystw lekarskich krajowych i zagranicznych. Ogółem uczestników jest około 800.

Bupadeszt, 21 kwietnia Kongres węgierskiej partyi socyalno-demokratycznej obradował tu podczas świąt w obecności delegatów zagranicznych i uchwalił ostrą rezolucyę przeciw rządowi z powodu zwlekania z reformą wyborczą. Rezolucya domaga się powszechnego, równego, tajnego głosowania i grozi na wypadek, gdyby rząd chciał zaprowadzić pluralność, strejkiem masowym robotników rolnych i przemysłowych.

Budapeszt, 21 kwietnia. Ponieważ policya zakazała odbycia kongresu młodocianych robotników, postanowili oni odbyć kongres tajny i zebrali się na Dunaju na kilku łodziach i w ten sposób zgromadzenie odbyli. Policya dowiedziała się o tem dopiero po zakończeniu kongresu.

Rzym, 21 kwietnia. *Popolo Romano* donosi, że do Konstantynopola, Smyrny, Salonik, Jerozolimy i Valony wyjechali urzędnicy celem urządzenia tam poczt włoskich.

Rzym, 21 kwietnia. Papież przyjął wczoraj pielgrzymów austryackich i węgierskich. Po wręczeniu przez nich adresów, Ojciec św. wygłosił mowę w języku łacińskim.

Wenecya, 21 kwietnia. Przybył tu książę Czarnogórski z Medyolanu.

Rzym, 21 kwietnia. *Popolo Romano* donosi, że zjazd prezydenta ministrów Giolittiego z kanclerzem ks. Buelowem w Wenecyi nastąpi w przyszłą niedzielę lub w poniedziałek.

Melbourne, 21 kwietnia. Koło Braybrook (Victoria) najechały na siebie dwa pociągi; 27 osób zginęło, 40 zostało zranionych.

Melbourne, 21 kwietnia. Katastrofa kolejowa, o której doniesiono, nastąpiła wskutek najechania pociągu pospiesznego na osobowy. Cztery wagony pociągu osobowego zostały zdruzgotane i spaliły się. Dotychczas wydobyto 41 trupów. Ciężko rannych jest 50 osób.

Sofia, 21 kwietnia. Dzienniki omawiają mowę Izwolskiego i podnoszą, że wynika z niej, iż Rossya obecnie nie zamierza zająć się energicznie losem Macedończyków; dzienniki wyrażają jednakże nadzieję, że gdy Rossya znów będzie uzbrojona odpowiednio, wówczas znowu energiczniej zaopiekuje się interesami Słowian bałkańskich.

Pisma, zbliżone do Macedończyków, osądzają ujemnie mowę Izwolskiego i wyrażają zdanie, że plan reform rossyjskich zupełnie się nie uda.

Londyn, 21 kwietnia. (*Biuro Reutera*). Obywatele angielscy w Mogadorze (Marokko) otrzymali od rządu zawiadomienie, że w przyszłości nie może się im zapewnić ochrony przed niebezpieczeństwami, połączonemi z pobytem w Marokku.

Konstantynopol, 21 kwietnia. W Aleksandryi stwierdzono 3 wypadki dżumy.

Korfu, 21 kwietnia. Misya turecka jutro tu przybędzie. Grecki prezydent ministrów Theotokis zabawi tu 8 dni.

Nowy Jork, 21 kwietnia. Z Guatemali (Ameryka środkowa) donoszą, że w chwili, gdy prezydent republiki Cabrera wszedł do swego palacu, nastąpiła eksplozya i oderwała mu palec.

Tanger, 21 kwietnia. Muley Hafid wysłał poselstwo do Paryża, Londynu, Berlina i Madrytu, celem rokowań w sprawie przywrócenia spokoju w Marokku.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Wilno, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Do Izby sądowej wileńskiej wniesiono sprawę p. Karpowicza, byłego redaktora *Dziennika wileńskiego* i p. Römera, byłego redaktora *Gazety wileńskiej*, oskarżonych o zamieszczenie artykułów, w których dopatrywano się podżegania do czynów buntowniczych.

Wilno, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Sąd wojenny okręgowy skazał podchorążych tutejszej szkoły podchorążych, Bałzowskiego, Skrodera i Reinholda na bezterminowe zesłanie na osiedlenie z pozbawieniem rangi i wszystkich praw. Byli oni oskarżeni o utworzenie w szkole t. zw. Związku oficerskiego, którego zadaniem jest walka z reakcyą i dążenie do zmiany ustroju państwowego, oraz zniesienie armii stałej. Oskarżeni wydawali w tym duchu w szkole dziennik.

Tyflis, 21 kwietnia. (*Pet. Ag.*). Komendant brygady straży granicznej w Elizabetpolu telegrafuje, że w celu ukarania perskich rozbójników potrzeba znaczniejszego oddziału wojsk. Dowódca wysłanego wojska doniósł, że zbliżają się wielkie zastępy nomadów, aby pomścić wczorajszą swą porażkę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 kwietnia 1908. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 634·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 742·—, Akcye Anglobanku 299·—, Akcye Unionbanku 542·—, Akcye Länderbanku 437·50, Akcye Bankvereinu 526·75, Akcye Bodencredit 1058.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 569·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 kwietnia 1908.

Hotel George'a.

PP. J. Blaschka z Wiednia, hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, W. Gnoiński z Cieszanowa, S. Sadowski z Kamieńca.

Hotel pod Trzema Murzynami.

P. K. Srokowski z Krakowa.

Hotel Centralny.

PP. B. Jurkowski z Jarosławia, J. Czapelski z Wieliczki, L. Bereźnicki ze Sambora.

Hotel Francuski.

PP. T. Małecki z Koszlak, J. Brenner z Przemyśla.

Hotel Monopol.

P. M. Younga z Tuchli.

Hotel Bristol.

P. W. Tyszkowski z Ropczyc.

Hotel Victoria.

P. W. Pirgo z Nowego Sącza.

Hotel Imperial.

PP. J. Sędzimir z Krakowa, M. Sędzimir z Krakowa, E. Raciborski z Dubiecka, S. Praczyński z Przemyśla, A. Czerwiński z Tarnopola.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 kwietnia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	569	—	573	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	30	95	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	117	—	127	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	80	253	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

(przy II.–III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 kwietnia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·75	97·95
styczeń-lipiec	97·70	97·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·40	99·60
kwiecień-październik	99·45	99·65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·10	154·10
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·75	217·75
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·—	266·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·—	266·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·60	290·60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·15	116·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·70	97·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolno od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·—	116·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·70	121·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·50	97·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·—	97·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·90	120·90
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·30	98·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·80	97·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·90	97·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·60	93·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	146·50	150·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·—	194·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·—	194·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·75	95·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·45	94·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·35	102·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·75	96·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·—	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·50	107·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·—	187·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·85	96·85
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	273·50	279·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·50	275·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·70	100·65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·85	94·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·35	99·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·25	112·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·25	112·25
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·90	96·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·—	22·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	453·—	463·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113·—	123·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·50	68·50
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·75	54·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·80	29·80
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	228·—	238·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	120·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·25	300·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3305·—	3315·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	634·—	635·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	745·—	746·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	534·—	537·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	92·—	94·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·50	440·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1735·—	1744·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	542·—	543·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·75	238·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5320·—	5345·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563·—	572·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1020·—	1025·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	713·—	717·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	512·—	519·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	688·50	689·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2670·—	2680·—
Schodnicy 500 kor.	455·—	460·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	409·—	410·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	282·—	286·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·27½	240·57½
Paryż za 100 franków	95·65	95·80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·50	252·—
Niemieckie banki	117·57½	117·77½
Włoskie banki	95·57½	95·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·49	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·65	117·85
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·80
Ruble	2·51¼	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(3390 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Czwartek 23 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian.

Piątek 24 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian i towary żelazne.

Sobota 25 kwietnia 1908 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1158/7 (8) (3383 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Glinianach, zastąpionej przez p. adwokata Bogdana Próchniewicza, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 926 ks. gr. gm. Mikłaszów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3265 kor.

Najniższa cena wynosi 2176 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy między chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 14 marca 1908.

L. cz. E. 208/8 (5) (3384 3—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Rozalii zam. Sworeń i tow. przeciw Helenie Glinkowskiej i tow. o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 7 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1) realności lwh. 76 ks. gr. gm. Biłk[illegible] królewska i 2) realności lwh. 336 ks. gr. [illegible] Barszczowice.

Nie[illegible]mości powyższe, wystawione na licy[illegible] ocenione są, a to: pierwsza na 600 [illegible] druga zaś na 900 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) kwotę 575 kor. 56 hal., zaś ad 2) kwotę 566 kor. 67 hal., poniżej tych cen przybicie targu nie będzie udzielonem.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i t. d.) może każdy z licytantów przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w godzinach urzędowych od 11 do 1-szej w południe.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 2 kwietnia 1908.

L. 44.363/VII. c. (3391 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowy na Wisłoku od Tryńczy do ujścia do Sanu km. 7·0—0·0 wykonać się mających w czasie od maja 1908 do końca roku 1909 odbędzie się dnia 27 kwietnia 1908 o godzinie 12 w południe w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość w powyższym okresie czasu dostarczyć się mających materyałów faszynowych wynosi około:
4.000 m³ faszyn wiklowych;
9.000 m³ faszyn lasowych;
130.000 sztuk kołków faszynowych
razem wartości fiskalnej około 29.900 kor.

Powyższe materyały mają być do budowy dostarczone w częściowych ilościach i w terminach oznaczanych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie i mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększone lub zmniejszone, przedsiębiorca jednak nie może żądać wyższej ceny w razie zwiększenia dostawy za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie gdzie również do godziny 12 w południe wymienionego dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezapatrzone znaczkiem stemplowym lub w sposób nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Stempel 1 kor.	(Wzór oferty.) Oferta.

Mocą której niżej podpisany obowiązuje się w czasie od maja 1908 do końca roku 1909 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie wyznaczonych, materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe, lasowe i kołki faszynowe do budowli regulacyjnych na Wisłoku w km. 7·0 do 0·0 t. j. od Tryńczy do ujścia do Sanu w ilościach i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne i ceny jednostkowe są mi dokładnie znane i poddaję się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

W Rzeszowie, dnia 27 kwietnia 1908.
(Podpis
i miejsce zamieszkania)

L. cz. E. 1294/7 (6) (3382 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Warwary Senyszyn odbędzie się dnia 7 maja 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 81 ks. gr. gm. Hermanów wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 695 kor., przynależności zaś na 15 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 473 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 26 marca 1908.

L. cz. E. 1188/6 (18) (3420 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szajego Kimmla i tow. odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya: a) realności lwh. 600 ks. gr. gm. Jabłonów z pgr. 477/1 „za ogrodami“, obszaru około 1/4 morga wartości 400 kor. się składającej, b) realności lwh. 763 ks. gr. gm. Jabłonów, składającej się z pgr. 1922/2 „wielkie pole“ obszaru 529 kw. wartości 520 kor., c) połowy realności lwh. 589 ks. gr. gm. kat. Jabłonów, składającej się z pgr. 311/2 „ogród“ pgr. 788/2 łąka „łukowiszcze“ pgr. 1923/1 „wielkie pole“ pgr. 2735 pgr. 3263 „zielona“ pgr. 3484 „meduskie“ pgr. 3264/1 „zielona“ o dawnym obszarze 23/4 morga, przyczem połowa tej realności przedstawia wedle oceniania wartość 1340 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 266 kor. 66 hal., ad b) 346 kor. 66 hal., ad c) 893 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 6 marca 1908.

L. cz. E. 1242/7 (7) (3434 2—3)

Na żądanie Eiziga Schlossera w Lisku odbędzie się dnia 4 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/4 części lwh. 3 i całej realności lwh. 4 ks. gr. gm. Potok złoty.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. 1/4 część realności lwh. 3 na 2500 kor., 2. lwh. 4 na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. 1/4 części realności lwh. 3, 1416 kor. 66 hal., 2. realności lwh. 4, 566 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 24 marca 1908.

L. cz. E. 1300/7 (7) (3435 2—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 4 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 605 ks. gr. gm. Potok złoty wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4640 kor., przynależności zaś na 122 kor.

Najniższa cena wynosi 2614 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 25 marca 1908.

L. cz. E. 1348/7 (6) (3436 2—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu odbędzie się dnia 4 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 825, 438, 842, 909 i 963 ks. gr. gm. Sokołów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. lwh. 825 na 3800 kor., 2. lwh. 438 na 500 kor., 3. lwh. 842 na 500 kor., 4. lwh. 909 na 400 kor., 5. lwh. 963 na 270 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. lwh. 825, 2533 kor., 34 hal., 2. lwh. 438, 333 kor. 33 hal., 3. lwh. 842, 333 kor. 33 hal., 4. lwh. 909, 266 kor. 66 hal., 5. lwh. 963, 180 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 25 marca 1908.

L. cz. E. 2681/2 (152 (3443 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 maja 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności wyk. hip. 657 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, składającej się z parc. gr. 124/1, na której stoi dom piętrowy z oficyną wraz z przynależnościami składającemi się z okien zimowych, drzwi balkonowych, lampy, kotła, kociołka w praczkarni, śmietnika, budy dla psa, drzew owocowych, krzaków agrestowych i parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną z przynależnościami na 36.672 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 18.754 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 30 marca 1908.

L. cz. E. 1350/7 (5) (3502 1—3)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Buczaczu odbędzie się dnia 5 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności lwh. 348 i całych realności lwh. 784. 664 i 998 ks. gr. gm. Porchowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależytościami: 1. 1/2 realności lwh. 348 na 250 kor., 2. lwh. 784 na 1760 kor., 3. lwh. 664 na 1000 kor., 4. lwh. 998 na 500 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. 1/2 lwh. 348, 166 kor. 66 hal., 2. lwh. 784, 1173 kor. 35 hal., 3. lwh. 664, 666 kor. 66 hal., 4. lwh. 998, 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 25 marca 1908.

L. 18460/VII. B. (3489 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w sanockim okręgu budowniczym, w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 4 maja 1908 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 15948 kor. 14 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 11 kwietnia 1908.

L. 1491 (3493 1—2)

Ogłoszenie.

Magistrat król. wolnego miasta Gródka Jagiellońskiego ogłasza niniejszem licytacyę ofertową na budowę gmachu szkoły żeńskiej siedmioklasowej w Gródku Jagiellońskim.

Licytacya odbędzie się dnia 29 kwietnia 1908 o godzinie 11 rano w budynku Magistratu.

Plany i kosztorys mogą oferenci przeglądać w Magistracie w godzinach urzędowych.

Cena kosztorysowa wynosi 68.000 kor.

Wadyum w wysokości 5% należy dołączyć do oferty.

Termin wnoszenia ofert do dnia 29 kwietnia b. r. do godziny 10 rano.

Magistrat miasta.
Gródek Jag., dnia 16 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1355/7 (5) (3505 1—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu odbędzie się dnia 6 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 1225 i 2276 ks. gr. gm. Koropiec wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami 1) lwh. 1225 na 549 kor., 2) lwh. 2276 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi: 1) lwh. 1225 366 kor., 2) lwh. 2276 — 400 kor., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 26 marca 1908.

L. cz. E. 1081/7 (5) (3534 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1908 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. I. sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 6 gminy Darowice bez przynależności.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1794 kor. 06 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 953 koron 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w biurze Nr. I. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 12 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1830/7 (7) (3478)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kelmana Messinga celem zniesienia wspólnej własności odbędzie się dnia 4 maja 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya:

a) realności lwh. 212 ks. gr. gm. Rozwadów objętej;

b) realności lwh. 464 ks. gr. gm. Charzewice objętej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a mianowicie:

a) realności lwh. 212 w Rozwadowie na kwotę 6000 kor.;

b) realność lwh. 464 w Charzewicach na kwotę 3300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 6000 kor., ad b) kwotę 3300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 27 marca 1908.

L. cz. E. 1351/7 (5) (3503 1—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu odbędzie się dnia 5 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 639 ks. gr. gm. Koropiec wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1826 kor., przynależności zaś na 232 kor.

Najniższa cena wynosi 1305 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 25 marca 1908.

L. cz. E. X. 1640/7 (4) (3527)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sabiny Reindl zastąpionej przez adwokata dr. Maurycego Sagera w Stanisławowie odbędzie się dnia 1 maja 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 25 przy ul. Kraszewskiego licytacya realności lwh. 533 Knihinin, składającej się z pgr. lk. 2382/40, 2382/41 i 2382/42 powierzchni 247 m.², na których postawiony jest dom mieszkalny z drzewa budowlanego (nr. 1335/66) przy ulicy Słonecznej w Knihininie wsi oraz budynek gospodarczy ocenionej na 6990 kor. 50 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3495 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 28 marca 1908.

L. cz. E. 1349/7 (5) (3437 1—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu odbędzie się dnia 4 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 115, 116 i 387 ks. gr. gm. Skomorochy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależnościami: 1) lwh. 115 na 1430 kor., 2) lwh. 116 na 500 kor., 3) lwh. 387 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi: 1) realności lwh. 115 953 kor. 33 hal., 2) realności lwh. 116 333 kor. 33 hal., 3) realności lwh. 387 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 25 marca 1908.

L. cz. E. 270/8 (4) (3438)

Edykt.

Na żądanie Elkune Krinitza odbędzie się dnia 26 maja 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 1313 ks. gr. gm. Peczeniżyn objętej, Katarzyny z Ficaków Tkaczuk własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 657 kor. 06 hal.

Najniższa cena wynosi 431 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej ruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. E 4065/7 (6) (3521)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Altera jako cesyonaryusza Zdzisławy Jełowickiej, zastąpionego przez dra Altera, adwokata w Buczaczu, odbędzie się dnia 1 maja 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya realności obj. lwh. 242 gm. Buczacz, którą stanowi jednopiętrowa murowana z kamienia i cegły o dachu gontowym kamienica, znajdująca się przy drodze krajowej wiodącej do Czortkowa, budynek gospodarczy i piwnica wraz z przynależnościami, składającemi się a) z muru okalającego parcelę budowlaną, b) z budynku drewnianego, c) z 800 sztuk drzew owocowych i d) z muru okalającego tył realności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona razem z powyżej określonemi przynależnościami na 62.552 kor.

Najniższa cena wynosi 31.276 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 18 marca 1908.

L. cz. E. 81/8 (5) (3415)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pana Sanela Messera kupca w Brzeżanach odbędzie się dnia 6 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności obj. wykazem hip. l. 1277 ks. gr. gm. kat. Brzeżany.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 632 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 316 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 25 marca 1908.

L. cz. E. 2565/7 (5) (3365)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw. dra Zakrzewskiego w Bochni odbędzie się dnia 20 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 329 i 331 gm. Okocim, składająca się z domu zabudowań gospodarczych i gruntu Jana i Agaty Świątkowskich własna.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 329 na 5814 kor. 7 hal., b) realność lwh. 331 na 87 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 329, 3876 kor. 5 hal., co do realności lwh. 330, 58 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 20 marca 1908.

L. cz. E. 187/8 (7) (3387)

Dnia 26 maja 1908 godzina 9 rano odbędzie się licytacya 11/49 części realności lwh. 42 Żelazówka objętej.

Wartość szacunkowa 464 kor. 38 hal.

Najniższa oferta 309 kor. 58 hal.

Warunki, dokumenta, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabno, dnia 30 marca 1908.

L. cz. E. 343/8 (5) (3388)

Dnia 29 maja 1908 godzina 9 rano odbędzie się licytacya realności lwh. 276 gm. Niecieczа, składającej się z 3 parcel gruntowych.

Wartość szacunkowa 1585 kor.

Najniższa oferta 1056 kor. 66 hal.

Warunki, dokumenta, biuro Nr 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabno, dnia 30 marca 1908.

L. cz. E. 882/7 (16) (3418)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hindy Eichenstein odbędzie się dnia 21 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya ciała lwh. 169 ks. gr. gm. Bukowiec objętego (lasy, pastwiska i zręby z 2 budynkami).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 31.312 kor.

Najniższa cena wynosi 20.874 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 22 marca 1908.

L. cz. E. 101/8 (6) (3416)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Saula Aleksandrowicza, Saula Herziga i Saula Sokala przez adwokata p. dra Halperna w Brzeżanach odbędzie się dnia 26 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności objętej wyk. hip. l. 137 i 89 ks. gr. gminy kat. Podwysokie i reelności obj. wyk. hip. l. 662 ks. gr. gm. kat. Kurzany wraz z przynależnościami, składającemi się z 65 m. muru z kamienia.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność objęta wyk. hip. 137 na 11.430 kor. 98 hal., realność objęta wyk. hip. 89 na 930 kor., a realność objęta wyk. hip. 662 na 1956 kor. 60 hal., przynależności na 455 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 137 wraz z przynależnościami 7924 kor., realności lwh. 89 kwotę 620 kor., a realności objętej lwh. 662 kwotę 1304 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dlaktórych jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 26 marca 1908.

L. cz. E. 181/8 (1) (3430)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dra Stanisława Haczewskiego adwokata kraj. w Kołomyi odbędzie się dnia 1 maja 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwh. 1895 ks. gr. gm. Kosmacz składającej się z pgr. lk. 2431/2 pastwiska obszaru 5 m. 1346 sążni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2920 kor. 62 hal., przynależności zaś na 1947 kor. 8 hal.

Najniższa cena wynosi 1164 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 31 marca 1908.

L. cz. E. 5/8 (9) (3431)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Lankosz robotnicy w Hecznarowicach zastąpionej przez adw. dr. Józefa Schmetterlinga w Białej odbędzie się dnia 20 maja 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 4 w Kętach licytacya całej realności lwh. 91 i całej realności lwh. 206 gm. Hecznarowice objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości lwh. 91 i 206 wystawione na licytacyę, są ocenione na 1525

kor. 40 hal., przynależności zaś na 167 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1128 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 5 kwietnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 7/7 (69 k. k.) (3476 1—3)

Edykt.

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych w sprawie rozbiorowej Władysława Michałowskiego pretensyi wyznacza się audyencyę na dzień 1 maja 1908 o godz. 9 rano w biurze tut. sądu Nr. 24 o czem się wszystkich interesowanych zawiadamia.

Podhajce, dnia 26 marca 1908.

Baranowski.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 6/6 (117) (3485)

W konkursie masy spadkowej śp. Napoleona Łuszczkiewicza celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli względem przedstawionego przez wydział wierzycieli wniosku sprzedaży realności lwb. 1285 Dz. I. p. Stefanowi Nanowskiemu za 70.000 kor., oraz celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia likwidacyi, wyznacza się audyencyę na dzień 29 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, w biurze 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/6, 70 k. k. (3500)

W konkursie Józefa Sklenki wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy wszystkie wierzytelności krydataryusza pozbyte być mają z wolnej ręki za cenę 380 kor., kosztowności za 80 kor.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 30 kwietnia 1908 godzinę 4 po południu w c. k. sądzie powiatowym w Kamionce str., w biurze I.

Kamionka str., 10 kwietnia 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/5 (3531)

W konkursie Izaka Eisiga Bienenhölzla wyznacza się audyencyę na dzień 29 kwietnia 1908 godzina 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu, biuro Nr. 53 celem powzięcia uchwały:

a) co do sprawdzenia rachunków zawiadowcy masy;

b) co do wniosku zawiadowcy masy na zniesienie konkursu.

Na tę audyencyę wzywa się ogół wierzycieli konkursowych.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Praes 1055 (4/8) 13 (3352 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle systemizowaną została posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 Nr. 78 Dz. p. p. ułożone wnosić należy do dnia 31 maja 1908 do tutejszego Prezydyum.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 13 kwietnia 1908.

L. 1163 (3394 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Podhajcach rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady drogomistrzów z siedzibami w Zawałowie i Złośnikach, do objęcia z dniem 15 maja b. r.

Posady te nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden za wynagrodzeniem po 120 kor. miesięcznie. Po upływie roku może nastąpić stabilizacya, która nadaje prawo do poborów i emerytury w myśl statutu organizacyjnego urzędników i sług Wydziału Rady powiatowej w Podhajcach.

Obowiązki drogomistrza określa instrukcya, zresztą winien się tenże ściśle stosować do zarządzeń Wydziału powiatowego, a w szczególności inżyniera powiatowego lub tegoż zastępcy.

Kandydaci ubiegający się o powyższe posady mają się wykazać oprócz ogólnych warunków, jak nienaganne i moralne życie, wiek niżej 40 lat, zdatność fizyczna:

a) że posiadają elementarne wykształcenie, a w szczególności władają dostatecznie językami krajowymi w mowie i piśmie oraz znajomością rachunków;

b) że są praktycznie obznajomieni z robotami przy budowie i konserwacyi dróg;

c) że są obznajomieni z ustawą drogową, ustawą o policyi drogowej, odnośnemi instrukcyami i rozporządzeniami Wydziału krajowego i t. p.;

d) skreślić w podaniu dotychczasowy przebieg życia i zatrudnienia przy poparciu tegoż odnośnymi świadectwami.

Pierwszeństwo w uzyskaniu powyższych posad przysługuje wychowankom szkoły konduktorów przy Wydziale krajowym.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Podhajcach, bądź bezpośrednio, bądź też, jeżeli kandydat zostaje w służbie za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do dnia 30 kwietnia 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Podhajce, 10 kwietnia 1908.

L. 1156 (3393 3—3)

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego w Narajowie mieście z płacą 1600 kor. i ryczałtem na objazdy służbowe 800 kor. rocznie.

Okręg obejmuje gminy: Narajów miasto, Narajów wieś, Buszcze, Demnia, Dworce, Hucisko, Kurzany, Podwysokie, Poruczyn, Potoczany, Rekszyn z Pisarówką, Rohaczyn miasteczko, Rohaczyn wieś, Stryhańce, Wierzbów i Wulka z ludnością około 16.000 dusz.

Podania, zaopatrzone w dokumenta, udowadniające:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. wiedzę wszech nauk lekarskich;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. fizyczne uzdolnienie;
6. dwuletnią praktykę zawodową —

przyjmuje Wydział powiatowy w Brzeżanach po dzień 30 kwietnia b. r.

Z Wydziału powiatowego.

Brzeżany, dnia 4 kwietnia 1908.

Wice-Prezes:
Korduba w. r.

L. 50501/II (3491 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Janczynie z poborami 3 klasy II. stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 kwietnia 1908 r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

L. W. 33.491/908 (3392 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania pięciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1908/9, który się rozpoczyna w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1908, w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1908, a w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1908, będzie można wstąpić na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener Neustadt, technicznej Akademii wojskowej w Wiedniu i Akademii marynarskiej we Fiume.

Na pierwszy i drugi rok wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, mogą być powołani tylko wyjątkowo i pojedyńczo szczególnie uwzględnienia godni kandydaci.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko-węgierskiej;

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12 dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13 dla II. roku, rok 14 dla III. roku, zaś rok 15 dla kandydatów, chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej rok 16 dla I. roku wyższej szkoły realnej, rok 17 dla II. roku i rok 18 dla III. roku tej szkoły, wreszcie rok 20 dla Akademii wojskowych i rok 16 dla Akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku, (dla I. roku niższej szkoły realnej lat 10, a dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły lat 13, dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla II. roku 15 lat, a dla III. roku 16 lat, zaś dla I. roku Akademii wojskowych 17 lat, a dla Akademii marynarskiej 14 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1907, wrazie różnicy wieku można prosić o uwzględnienie;

5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył pierwszą klasę szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył drugą klasę szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym postępem ukończył trzecią klasę szkoły średniej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien kandydat wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takimże skutkiem piątą klasę szkoły średniej; zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok Akademii wojskowej, ma wykazać, że ukończył z zadowalniającym postępem wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim lub greckim nie będzie się zwracać uwagi.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia (terezyańska w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa Akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci do Akademi.

Do podań dołączyć należy:

1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju;

2. metrykę chrztu lub urodzenia;

3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej;

4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie;

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1907/1908 tudzież świadectwa za cały rok szkolny 1906/1907 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1907/8, ewentualnie świadectwo dojrzałości, aspiranci zaś do Akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza;

6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum;

7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe, obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do niższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły, do której życzą sobie wstąpić.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe będą się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej wojskowej i do Akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 10 maja 1908. Prośby wniesione po tym terminie, albo też nie zaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1908.

Piotrowski, w. r.

Wyroki prasowe.

Zl 88 (3351)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1908, Pr. XXXV. 99/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 927 der periodischen Druckschrift: „Zollämter- und Finanzwach-Zeitung", XXIII. Jahrgang, von 8 April 1908 durch die Stelle auf Seite 105 und 106 von „das genannte" bis „Redakteur" das Vergehen nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 April 1908.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1908, Pr. I. 86/8, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Zar" vom 9 April 1908 wegen der Artikel: „Rekrutum" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1908, Pr. I. 87/8, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly" vom 8 April 1908 wegen der Stellen von „A ti kteri maji byti" bis „dny sveho zivota" des Artikels: „Vzkriseni"; von „Sixtus (na odchodu) Vis co ti musim" bis „Papez je vzdy neomylny" des Artikels: „Zpoved papeze Sixta IV."; von „Dnesni lidstvo" bis „budete svobodni" des Artikels: „Aforismy"; von „Pomodlete se pred tim" bis „pane bratre" des Artikels: „Modlitva tehodnych matek" nach § 122 a, b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1908, Pr. I. 88/8, die Weiterverbreitung der Nummer 83 der Zeitschrift: „Ceske Slovo" vom 9 April 1908 wegen der Stelle von „Ceska inteligence poznava" bis „krizem" des Artikels: „Z politickeho zivota" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1908, Pr. 14/8, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Straz Lidu" vom 10 April 1908 wegen der Stelle von „Never tem" bis „prolevali krev" des Artikels; „Mladezi!", ferner des Artikels: „Tabor" zur Gänze nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 530 (18 P./8) (3395 3—3)

Obwieszczenie.

Dla III. zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 11 maja 1908 o godzinie 1/2 9-tej przed południem zamianowało Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego dodatkowo zastępcami Przewodniczącego c. k. radców wyższego sądu krajowego: Jana Lekczyńskiego, Jakóba Löbensteina i radcę sądu krajowego Filipa Drexlera.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1908.

L. 52.270/VI. c.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 12. do 19. kwietnia 1908.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Borszczów Podhajce Rohatyn Zbaraż	Bilcze złote (1 zagr.); Burkanów (1 zagr.); Sarnki górne ob. dw. (1 zagr.); Czernichowce (1 zagr.);
Nosacizna	Brzozów Czortków Jarosław Krosno Sokal Tarnopol Tłumacz Trembowla Żółkiew	Hroszówka ob. dw. (1 zagr.), Ulucz ob. dw. (1 zagr.); Czortków stary (1 zagr.); Surochów ob. dw. (1 zagr.); Długie ob. dw. (1 zagr.); Parchacz ob. dw. (1 zagr.), Worochta (1 zagr.); Ostrów ob. dw. (1 zagr.); Tarnowica polna (1 zagr.); Warwaryńce (1 zagr.); Rekliniec ob. dw. (1 zagr.), Żółkiew miasto (2 zagr.);
Parchy	Gródek Stanisławów Stryj	Zuszyce ob. dw. (1 zagr.); Pobereże (1 zagr.); Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Brzesko Mielec Rawa ruska Rohatyn Tarnobrzeg Zaleszczyki	Okocim (1 zagr.), Zakrzów (1 zagr.); Dąbrówka wisłocka (1 zagr.); Nowosiółki kard. gm. i ob. dw. (6 zagr.); Załanów (1 zagr.); Wielowieś (1 zagr.); Nyrków (10 zagr.), Zaleszczyki (3 zagr.);
Pomór świń	Bochnia Husiatyn Kałusz Rohatyn	Wiśnicz nowy (4 zagr.); Chorostków (1 zagr.), Jabłonów (23 zagr.), Suchostaw (8 zagr.); Landestreu (1 zagr.); Bołszowce (1 zagr.), Knihynicze (54 zagr.), Wierzbołowce (1 zagr.), Załuże (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzesko Buczacz Jarosław Peczeniżyn Pilzno Podhajce Przemyślany Sokal Tarnów Tłumacz Turka	Borzęcin, Niedzieliska (1 zagr.), Susławice, Wielka wieś, Zakrzów; Monasterzyska, Skomorochy (1 zagr.); Jarosław (1 zagr.); Jabłonów; Lipiny (1 zagr.); Wiśniowczyk; Ciemierzyńce (1 zagr.), Dunajów; Sokal; Krzyż ob. dw. (1 zagr.), Szynwałd (1 zagr.), Zgłobice (1 zagr.); Tłumacz; Wysocko niżne;
Cholera drobiu	Borszczów Czortków Jaworów	Wierzbówka (6 zagr.); Byczkowce (6 zagr.); Sarny (8 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 50/8 (1) (3441)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Fortunie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Karola Barana w Gnojnicy pozew o zapłatę kwoty 528 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 maja 1908, godzina 9 rano, biuro Nr. 33.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Alwina, adwokata w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 11 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. 595/8 (1) (3522)

Edykt.

Przeciw Edmundowi Schäfferowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Salamona Meihera, kupca w Turce, pozew o wydanie nakazu zapłaty kwoty 600 kor. i 40 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Edmunda Schäffera ustanawia się pana Kielanowskiego adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Edmunda Schäffera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział II.

Sambor, dnia 28 marca 1908.

L. cz. C. II. 343/7 (2) (3472)

Edykt.

Przeciw Kasprowi i Katarzynie Cyrwusom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowymtargu przez Bartłomieja Bylinę pozew o 525 kor.

Na podstawie pozwu wnienionego wyznaczoną została audyencya na dzień 23 kwietnia 1908 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Stysia w Nowymtargu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowytarg, dnia 11 kwietnia 1908.

L. cz. C. IV. 21/8 (3) (3432)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Janowi Werle przedtem w Derewni wniosła Anastazya Werle w Derewni skargę o 671 kor. 10 hal.

Ustna rozprawa odbędzie się 9 maja 1908 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Ernest Günther c. k. notaryusz w Mostach wielkich będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, 26 marca 1908.

L. cz. C. I. 119/8 (1) (3369 3—3)

Edykt.

Przeciw Hance czyli Annie Ptasznyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Grzymałowie przez Hawryłę Kondrackiego pozew o zapłacenie kwoty 380 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 kwietnia 1908 godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Hanki czyli Anny Ptasznyk ustanawia się pana dra Hermana Koflera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać Hankę czyli Annę Ptasznyk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 26 marca 1908.

L. cz. C. I. 124/8 (1) (3424 2—3)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Procyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Magdę Procyk i tow. pozew o uznanie prawa użytkowania nieruchomości objętych lwh. 160 gm. Borki małe i wpis tego prawa użytkowania.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 maja 1908 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Antoniego Procyka ustanawia się pana Wojciecha Mayera, c. k. notaryusza w Grzymałowie. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Procyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 31 marca 1908.

L. cz. C. II. 346/7 (4) (3376)

Edykt.

W toczącej się sprawie Arona Blanka z Korczyny przeciw Matiasowi Eichhornowi przedtem z Korczyny obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu doręczony miał być wyrok z dnia 18 października 1907 L. cz. C. II. 346/7 (3).

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest znane, przeto ustanawia się dla niego kuratorem Chaima Ettingera z Korczyny na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 11 listopada 1907.

L. cz. C. I. 152/8 (3371)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Jachyciowi synowi Franciszka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiel. przez Józefa Zająca pozew o zapłacenie 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie rozprawa na dzień 24 kwietnia 1908 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego, ustanawia się pana Józefa Howorkę, adwokata w Gródku Jag., kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcina Jachycia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gródek Jag., dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. C. III. 371/8 (2) (3477)

Edykt.

Przeciw Walentemu i Katarzynie Sekom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Józefa Królika z Pysznicy pozew o 92 dolarów czyli 460 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 kwietnia 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw tych niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się pana dra Jezierskiego, adwokata w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tych niewiadomych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 8 kwietnia 1908.

Firmy.

Ч. сп. Firm. 1/8 Stow. I. 329 (2452)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Бережани.

Фірма звучить: Товариство „Народний Дім“ в Бережанах, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Омелян Снігурович.

Член дирекциї вибраний: Стефан Сендецкий.

Дата вписy: дня 27 січня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Берджани, дня 15 січня 1908.

Doniesienia prywatne.

L. 34.204/1 (3397 3—3)

Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego dla okręgu Zagórz z siedzibą Zagórz, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do tego okręgu należy przestrzeń kolejowa, sięgająca na linii Przemyśl-Łupków od kilometra 93·113 do klm. 147·017 ze strażnicami Nr. 73 do 111; przestrzeń od klm. 112·990—114·0 między Nowym Zagórzem i Sanokiem; tor łączący Nowy Zagórz z Zagórzem od klm. 0·470—0·859 i przestrzeń na linii Nowy Łupków-Cisna od km. 1·0—7·840 ze stacyami Załuż, Nowy Zagórz, Zagórz, Mokre, Szczawne-Kulaszne, Komańcza, Łupków, Nowy Łupków, Wola michowa.

Z posadą lekarza dla tego okręgu połączona jest płaca roczna 2600 kor. (dwa tysiące sześćset koron) i ryczałt roczny 400 kor. (czterysta koron) na objazdy.

Należycie ostemplowane podania należy wnosić do 25 kwietnia 1908 włącznie do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie (ul. Krasickich 5).

Do podań zawierających świadectwa z dotychczasowego zajęcia, dowód przynależności i dowód, że petent włada językiem niemieckim i językami krajowymi dołączyć należy:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia;
2. Dyplom doktora medycyny;
3. Świadectwo uniwersyteckie lub od specyalisty, że petent posiada wzrok i słuch prawidłowy.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1908.

Konkurs.

Zur Besetzung der freigewordenen Bahnarztstelle für den bahnärztlichen Bezirk Zagórz mit dem Wohnsitze Zagórz, wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Dieser bahnärztliche Bezirk umfasst die Strecke der Linie Przemyśl-Łupków vom km. 93·113 bis km. 147·017 mit den Wächterhäusern Nr. 73 bis 111 die Strecke von km. 112·990 bis km. 114·0 zwischen Neu-Zagórz-Sanok, das Verbindungs geleise Neu-Zagórz-Zagórz vom km. 0·470—0·859 und die Strecke der Linie Neu-Łupków-Cisna von km. 1·0—7·840, mit den Stationen Załuż, Neu Zagórz, Zagórz, Mokre, Szczawne-Kulaszne, Komańcza, Łupków, Neu-Łupków, Wola Michowa.

Mit diesem Posten, zu welchem die Versehung des bahnärztlichen Dienstes im vorbezeichneten Bezirk nach Massgabe der bestehenden Vorschriften gehört, ist ein Jahreshonorar von 2600 kr. (zweitausendsechshundert Kronen) und ein Wagenpauschale von 400 Kr. (vierhundert Kronen) verbunden.

Bewerber um diesen Posten haben ihre adjustierten und vorschriftsmässig gestempelten Gesuche bis inklusive 25 April 1908 im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg (Krasicki Gasse Nr. 5) zu überreichen.

Dem Kompetenzgesuche sind ausser den Verwendungszeugnissen, den Nachweise der österr-Staatsbürgerschaft, und dem Nachweise, dass der Kompetent der deutschen und der Landessprachen in Wort und Schrift vollkommen mächtig ist, nach beizuschliessen:

1. der Geburts oder Taufschein;
2. das Doktordiplom;
3. ein Fakultäts oder spezialärztliches Zeugnis, dass der Bewerber über normales Seh, Hör- und Farbenunterscheidungsvermögen verfügt.

Lemberg, am 11 April 1908.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS nadal pomieszczać będzie Kroniki Tygodniowe poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „Tygodnik Ilustrowany“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z Tygodnikiem odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, Tygodnik zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego Tygodnik illustrowany prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poetamalarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy TYGODNIKA otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIEŃKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:
81 tomów Sieńkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie	kor. 6·80
	Półrocznie	„ 13·60
	Rocznie	„ 27·20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie	kor. 7·20
	Półrocznie	„ 14·40
	Rocznie	„ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Substytut notaryalny poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod „Substytut" do biura dzienników Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana 9.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie
małego domku
o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Za dostarczenie
„Gazety Lwowskiej" Nr. 86
BIURO SOKOŁOWSKIEGO
Pasaż Hausmana
płaci po 20 hal.

Jestem najtańszy!
w sprzedaży znakomitych zapalniczek platynowych:



„Duplex" albo **„Janus"**, 1 sztuka **25** ct.
Te same ze świecami (ogień i światło) 1 sztuka **30** ct.
„Presto" (Halfried) **nowość!** Za pomocą zwykłego rozsunięcia zapalniczki, powstaje natychmiast płomień! 1 sztuka **40** ct. **Zupełnie odpowiednie na prezenty!**
Druciki rezerwowe po 15 ct. Flaszka fluidu 10 gramów 8 ct., 20 gr. 12 ct., 50 gr. 25 ct. Porto 10 ct., za recepisem 25 ct., za pobraniem 35 ct. **Naprawę** zepsutych zapalniczek platynowych wszelkich systemów, uskutecznia się natychmiast, po cenach jak najniższych.
Inne rodzaje zapalniczek i drucików platynowych są na składzie **Naprawa** zepsutych zapalniczek natychmiast i bardzo tanio. Należytość markami lub przekazem do firmy
J. F. Kleczeński Lwów, Sykstuska 28.
Hurtowny skład patent. nowości galanteryjnych.

KUPUJĄCYCH

Rowery | Przybory kolarskie | Gramofony | Płyty



zapraszam przy zapotrzebowaniu **przed zakupnem**
zwiedzić wpierw mój
fabryczny skład
największy w całej w Galicyi
a z pewnością
zaoszczędzi każdy dużo pieniędzy!



Dostarczam moje pod gwarancyą pierwszorzędne, austryackie ROWERY zupełnie nowe, już poniżej 100 K. — Pisemna gwarancya! — Odsprzedającym daję wysoką prowizyę. — Naprawiam najtaniej ROWERY i GRAMOFONY. — Ulgi w spłatach wedle umowy.

W. SCHLAWE, we Lwowie, ul. Batorego l. 12—14.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1908
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 6 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal.**, dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**



Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ **Souchong**	„	4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.



Przestroga! Szanownym Panom podaję do wiadomości, że hygieniczne, praktyczne i tanie **Wózki dla dzieci** wyrabia jedyna w kraju moja fabryka, odznaczona złotym medalem na wystawie hygienicznej.
A. Kosiewicz Lwów, ul. Batorego 12,
Fabryka mebli bambusowych, koszy podróżnych i wózków dla dzieci.
Ceny fabryczne. **Ilustrowane cenniki franco.**

Baczność przed wrogą marką!
Dywany, kapy, narzuty, z nazwą „Afgan", Basra, Prima i t. p. oznaczone tą marką są wyrobem pruskim. Przestrzegamy więc przed tą marką!
SCHUSTER i TOCZYSKI
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.
Skład mebli, dywanów, dekoracyj, materyj meblowych i pościeli.

Gwarectwo naftowe Rogi.
W myśl §§ 149 i nast. ust. górniczej podaje się do wiadomości, że w dniu 9 maja 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się we Lwowie, w biurze galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego, ulica Akademicka l. 28

Zwyczajne Zgromadzenie Gwarków (Gewerkentag)
Gwarectwa naftowego Rogi, na które niniejszem wszystkich Gwarków tegoż Gwarectwa się zaprasza.

Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi.
3. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za rok 1907 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
4. Ewentualne rozpisanie dopłat.
5. Wybór Dyrekcyi.
6. Wybór Dyrektora ruchu.
7. Dyskusya nad ewentualnymi wnioskami.

DYREKCYA.

Superfosfaty mineralne
Superfosfaty kostne
Superfosfaty amoniakalne
Superfosfaty potasowe
Superfosfaty pod buraki
Superfosfaty pod chmiel
Superfosfaty pod kartofle
Superfosfat III. b. specyalność naszej fabryki
polecamy pod wiosenne zasiewy
I. Gal. Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Chemicznego
Lwów, ul. Akademicka l. 8.

Ogłoszenie.
Rada nadzorcza powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej (Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką) zaprasza niniejszem Członków swoich na
XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
które się odbędzie w Rawie ruskiej w budynku własnym dnia 30 kwietnia 1908 o godzinie 4 po południu z następującym
porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1907.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej Rady nadzorczej z kontroli rachunków za r. 1907 i postawienie wniosku na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1907.
4. Przejrzenie rachunków i inwentarzy za r. 1907 przez komisyę Walnego Zgromadzenia.
5. Rozdział zysków za r. 1907.
6. Zatwierdzenie wyboru Dyrektora przewodniczącego.
7. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
8. Wniosek na podwyższenie wysokości udziałów do 100 koron (§ 59 statutu).
9. Wnioski członków.

Rawa ruska, dnia 17 kwietnia 1908.

Ks. Jan Ruciński, sekretarz. **Zdzisław Obertyński**, prezes.

KURYER KOLEJOWY
ważny od 1 maja 1907
po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.